Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 25 gr.

# GŁOS NARODU

NR. 229. — ROK XL.

NIEDZIELA 27 SIERPNIA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranicą | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego | Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . . . . | 6·20 zł. | 5·70 zł. | 6·20 zł. | 9·50 zł. | 5·70 zł. | |

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

## Historycy w Krakowie

Przez dwa dni podejmować będzie Kraków w swych murach niezwykłych gości: uczestników siódmego międzynarodowego kongresu nauk historycznych, który w ciągu całego ubiegłego tygodnia obradował w Warszawie.

Dobrze się stało, że program prac kongresu ułożony został w ten sposób, iż zakończenie jego obrad przewidziano odrazu w Krakowie. Należało mu się to z najrozmaitszych względów. Przedewszystkiem z tego powodu, że Kraków, jako siedziba Polskiej Akademji Umiejętności i najstarszej w Polsce wszechnicy, jest specjalnie predystynowany do przyjmowania i goszczenia zjazdów naukowych, poświęconych historji. W żadnem innem mieście w Polsce, nie wykluczając stolicy, niema ku temu tak odpowiednich warunków. Trzy czwarte historji Polski, jeżeli tak się można wyrazić, rozgrywało się w murach Krakowa. Dzieje miasta są jednocześnie dziejami państwa polskiego, które i politycznie i kulturalnie promieniowało daleko i na północ i na południe, i na wschód i na zachód. O tem uczestnicy międzynarodowego kongresu nauk historycznych wiedzą najlepiej. Ten ścisły związek Polski z ościennemi państwami był przedmiotem kilku referatów na kongresie. Omawiano go obszernie i dyskutowano nad nim wszechstronnie.

Na tle Krakowa i jego wspaniałych zabytków przeszłość nasza stanie się żywszą i bardziej zrozumiałą dla uczestników kongresu. Nie wszyscy z nich mieli dotąd sposobność zetknąć się z Polską, niejedni z nich zaledwie o niej słyszeli, bo nie sprawy, związane z nią, były przedmiotem ich studjów historycznych i pracy naukowej, więc dwudniowy pobyt w Krakowie dla wielu będzie rewelacją, a dla wszystkich niezmiernie cennym przyczynkiem, pogłębiającym ich wiedzę o Polsce. Kraków otworzy przed nimi wszystkie swe skarby: Bibljotekę Jagiellońską, muzea i zbiory. Da im możność, dzięki wystawie Jana Sobieskiego, zapoznania się wszechstronnego z jednym z najciekawszych okresów w dziejach Rzeczypospolitej, gdy znajdowała się ona u szczytu potęgi i gdy imię Polski rozbrzmiewało po całym świecie. Wprowadzi ich na wzgórze Wawelskie, które już samo jest niezmiernie interesującym fragmentem historji, pokaże im groby królów, bohaterów narodowych i wielkich poetów, których imiona i nazwiska nie mogą być im obce, bo działalność ich zaznaczyła wybitne ślady także w dziejach innych narodów.

To im może dać tylko Kraków, który nie jest bynajmniej cmentarzyskiem historji. Stojąc na straży bezcennych pamiątek i szerząc dla nich kult nie tylko na ziemiach polskich, ale i poza ich granicami, bierze on jednocześnie najżywszy udział we wszelkich pracach, zmierzających do pogłębienia wiedzy historycznej. Wiele poczynań w tej dziedzinie stąd właśnie pochodzi. Tu powstały specjalne szkoły i kierunki historyczne; tu wykładali lub wykładają jeszcze najwybitniejsi koryfeusze tej nauki, których kapłanów w liczbie około tysiąca od tygodnia z górą ma zaszczyt gościć Polska.

I w pracach organizacyjnych, poprzedzających zwołanie międzynarodowego kongresu nauk historycznych, uczestniczył bardzo wydatnie Kraków przez profesorów swej wszechnicy — Uniwersytetu Jagiellońskiego. Biorą oni udział w jego obradach i współdziałają w rozbudowie gmachu jednej z najważniejszych dziedzin wiedzy, która jedno tylko zyskała sobie miano: mistrzyni życia.

Wśród gości, którzy w dniu dzisiejszym w godzinach wieczornych przybędą do Krakowa, będą Francuzi, Włosi, Anglicy, Rumuni, Belgowie, Skandynawci, Niemcy, Rosjanie, Czesi, Jugosłowianie, Węgrzy i inni. Przeszło trzydzieści narodów przysłało swych przedstawicieli na siódmy międzynarodowy kongres nauk historycznych, którego uroczyste zakończenie odbędzie się jutro w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Aczkolwiek uczeni zagraniczni będą przedewszystkiem gośćmi Kół uniwersyteckich, Polskiej Akademji Umiejętności i zarządu miasta, to jednak cały Kraków winien wziąć udział w ich powitaniu, jak również otaczać ich życzliwem zainteresowaniem podczas dwudniowego pobytu w naszem mieście. Przyjdzie nam to z łatwością, bo wszystko, co dotyczy naszej wszechnicy, co jest związane z nauką, znajduje w społeczeństwie krakowskiem zawsze najżywszy oddźwięk i zrozumienie. Leży to już w tradycjach Krakowa, którym nigdy się on nie sprzeniewierza. Muszą to odczuć goście zagraniczni, że znajdują się w środowisku kulturalnem, doceniającem znaczenie nauki i żywiącem szacunek dla jej pracowników.

A. D.



## 5.000 skarg w Trybun. Administracyjnym

**Warszawa, 26 sierpnia.** (Tel. wł.). Najwyższy Trybunał Administracyjny wznawia w piątek sesje publiczne przerwane skutkiem feryj letnich. Pomimo przeprowadzenia reformy zalega w Najw. Tryb. Admin. jeszcze około 5.000 skarg, gdyż znaczna część starych skarg została podtrzymana na podstawie noweli do ustawy o Trybunale. Obecnie Trybunał rozpatrywać będzie skargi wniesione w roku 1930 i 1931.

### PUBLICYSTA ANGIESKI NA ŚLĄSKU.

**Katowice, 26 sierpnia.** W dniu dzisiejszym złożył wizytę wicewojewodzie Saloniemu przybyły do Katowic publicysta angielski Robert Machray, autor książki „Poland 1914—1931". P. Machray zabawić ma na Śląsku kilka dni.

### OBNIŻENIE CZESNEGO W SZKOŁACH.

**Warszawa, 26 sierpnia.** (Tel. wł.). Wobec sytuacji gospodarczej dyrekcje szkół pryw. w Warszawie poddały rewizji dotychczasowe stawki czesnego. Znaczna część tych szkół dostosowała wysokość tych stawek do t. zw. taksy administracyjnej w szkolnictwie państwowem.

## Zbrojenia pod pozorem... walki z bezrobociem.

Waszyngton, 28 sierpnia. Minister marynarki Swanson podpisał wczoraj dwa kontrakty w sprawie podjęcia budowy dwóch okrętów macierzystych dla samolotów i dwóch lekkich krążowników, jako części programu rozbudowy floty amerykańskiej, przeznaczając na ten cel 61.354.000 dolarów. Program rozbudowy floty amerykańskiej, mieszczący się w ramach programu rządowego w sprawie podejmowania robót publicznych, celem zatrudnienia bezrobotnych — przewiduje sumę 238 miljonów dolarów.

## Na Kubie będą nowe wybory.

USUNIĘCIE POMOCNIKÓW OBALONEGO UZURPATORA.

Hawana, 26. 8. (PAT.) Prezydent Republiki Cespedes ogłosił dekret, mocą którego przywrócona została moc obowiązująca konstytucji z roku 1901. Dekret rozwiązuje kongres narodowy, zwalnia wszystkich gubernatorów prowincyj oraz władze municypalne, pochodzące z wyborów, ogłasza byłego prezydenta Machado za uzurpatora, a wszystkie akty dokonane za jego rządów, z wyjątkiem zobowiązań międzynarodowych, uznaje za nielegalne. Mianowani za rządów b. prezydenta Machado sędziowie zostali złożeni z urzędów. Nowe wybory do parlamentu kubańskiego wyznaczone zostały na 24 lutego 1934 roku.

## Kopenhaga owacyjnie witała Lindbergha.

Kopenhaga, 26 sierpnia. Samolot lotnika amerykańskiego płk. Lindbergha, który wraz z małżonką odleciał dziś w południe z Lerwick na wyspach Szetlandzkich, wylądował w Kopenhadze o godz. 17.15 Parę lotniczą witał na lotnisku specjalny komitet złożony z członków ambasady amerykańskiej i duńskiego ministerstwa lotnictwa, oraz tłum ludności. Z lotniska udał się Lindbergh z małżonką samochodem do ratusza, gdzie gości amerykańskich powitały władze komunalne. Przejeżdżających ulicami lotników witała ludność owacyjnie. — Z okazji przylotu Lindbergha całe miasto udekorowane jest flagami.

### Niemiecki lot okrężny.

Berlin, (PAT.) Z pośród biorących udział w niemieckim rajdzie awionetek samolotów, które wystartowały wczoraj do pierwszego etapu, odpadło 19 maszyn. Do drugiego etapu, który rozpoczyna się dzisiaj rano, staje 103 awionetek. Drugi etap wiedzie na zachód od Berlina do Duesterbergu bądź dla mniejszych maszyn do Muenster.



## Hitler przyleciał do Malborga.

**Berlin, 26 sierpnia.** Kanclerz Hitler przybył dziś popołudniu drogą powietrzną do Malborga (Marienburg), witany na lotnisku przez sekretarza stanu Meissnera i syna prezydenta Rzeszy, pułkownika Hindenburga, oraz nadprezydenta Prus Wschodnich, który przybył na lotnisko w otoczeniu większej ilości urzędników policyjnych. Z lotniska odjechał Hitler w towarzystwie Meissnera i Hindenburga do Neudeck, siedziby prezydenta Rzeszy.

### ROCZNICA BITWY POD TANNENBERGIEM.

**Berlin, (PAT.)** Minister Reichswehry gen. Blomberg udał się dzisiaj samolotem do Neudeck, gdzie weźmie udział w obiedzie, wydanym przez prezydenta Hindenburga, który jednocześnie gościć będzie premiera Prus Goeringa. W niedzielę prezydent Hindenburg wraz z gen. Blombergem oraz szefem dowództwa armji gen. Hammersteinem i szefem marynarki admirałem Raederem weźmie udział w obchodzie rocznicy bitwy pod Tannenbergiem.

—o—

**Berlin, 26 sierpnia.** Na dziedzińcu więzienia w Butzbach w Hesji stracono dziś komunistę Buechlera, skazanego na karę śmierci za zamordowanie hitlerowca Croesmanna.

## Czy sytuacja rolnictwa poprawi się?

**Warszawa, 26 sierpnia.** (Tel. wł.). Tegoroczne urodzaje przez koła rolnicze nie są uważane za rekordowe. Koła te wskazują jednak, że nastąpiło zmniejszenie się powierzchni uprawy zbóż jarych oraz zmniejszono powierzchnię uprawy pszenicy, wynoszące 4.6 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Okolicznością zasługującą na uwagę a jednocześnie niemałego znaczenia dla aprowizacji kraju jest fakt, że urodzaj ziemniaków zapowiada się niżej średniego. Spodziewane jest szybkie opanowanie chaosu na rynku zbożowym przez osłabienie nacisku wierzycieli na rolników i energiczne działanie państwowego aparatu interwencyjnego. Do spadku cen zboża na rynku wewnętrznym przyczyniła się głównie sytuacja międzynarodowa i zamknięcie kilku większych rynków zbytu na import zboża.

### SPADEK WYWOZU WĘGLA

**Warszawa, 26 sierpnia.** (Tel. wł.). Eksport węgla polskiego w pierwszej połowie sierpnia br. w porównaniu do lipca spadł o 63 ton i wynosił 354.000 ton. Na rynki środkowo europejskie wywieziono 50.000 ton. Eksport na rynki skandynawskie zmalał o 54.000 ton i wynosił zaledwie 158.000 ton, wywóz węgla na rynki zachodnio-europejskie wzrósł o 2.000 ton.

—§—

**Warszawa, 26 sierpnia.** (Tel. wł.). Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia w okólniku do wojewodów, że koszta przymusowego doprowadzania uchylających się od poboru i służby wojskowej ponosi sam poborowy; w razie zaś stwierdzenia ubóstwa poborowego koszta ponosi gmina w której poborowy zamieszkuje.

**Warszawa 26. 8.** (Telef. wł.). W środę opuścił Warszawę były dyrektor zarządzający Towarzystwa Kolejowego Polsko-Francuskiego, dzierżawiącego linję Śląsk—Gdynia, p. Feychert, który przekazał swe funkcje nowo-mianowanemu dyrektorowi inż. Potel.

# O czem piszą inni?..

## „Austrjackie gadanie“.

Katastrofalny spadek cen zboża jest nową ilustracją stosunków, panujących na wsi. Wyzbywa się ona masowo zboża, bo niema pieniędzy na najniezbędniejsze potrzeby, bo się ugina pod ciężarem podatków. Trzeba temu przeciwdziałać, ale jak? Receptę na to daje urzędowa „Gazeta Polska“:

Wynędznienie, nacisk wierzycieli, spekulacje — oto przyczyny potopu zboża płynącego na rynek. Własnemu wynędznieniu rolnik musi przeciwstawić rozsądek, własnemu pośpiechowi wierzyciel musi przeciwstawić wstrzemięźliwość, wreszcie spekulacji na zniżkę — interwencja winna przeciwstawić odrazu niską cenę.

Zboże zbiera się raz do roku i spożywa trzysta sześćdziesiąt pięć dni: oto ta prawda, którą przypominać sobie winien producent, starając się nie zbywać odrazu wszystkiego, pomimo, iż pieką go potrzeby i zobowiązania; którą przypominać winien sobie urząd skarbowy i bank i kasa komunalna i prywatny wierzyciel — rozkładając płatności; o której pamiętać winny wreszcie Państwowe Zakłady Zbożowe wiedząc, że nie jest ważne, aby dziś była wysoka cena na zboże, ale aby przeciętna cena na nie w ciągu roku była najlepiej opłacalna.

Prawda, jakie to wszystko proste w teorji, ale co robić, kiedy wierzyciel nie chce czekać, komornik nie wychodzi ze wsi, a interwencja państwowych zakładów zbożowych zupełnie zawiodła? Nic nie pomoże rozsądek i wszelkie rozumowania, gdy ma się nóż na gardle. W obecnych warunkach to wszystko, co wypisuje „Gazeta Polska“, jest tylko takiem zwykłem „austrjackiem gadaniem“.

## Kult niekompetencji.

Reforma szkolna, przeprowadzona pospiesznie, sobotnim sztychem na niedzielny targ, odbija się ujemnie na całokształcie życia szkolnego. Wczoraj pisaliśmy o sytuacji szkolnictwa prywatnego, dziś poruszamy za „Gazetą Warszawską“ sprawę podręczników szkolnych. Pismo to przypomina, że

w związku z reformą szkolną opracowano nowe programy dla klas niższych. Śpieszono się bardzo, ale wykończono je dopiero na miesiąc lipiec. Dopiero w lipcu księgarze-wydawcy podręczników szkolnych dowiedzieli się, jakie wydawnictwa są zdyskwalifikowane, a więc co mogą drukować. A ponieważ dowiedzieli się późno, nie ze swojej zresztą winy, więc żeby mogli zdążyć na termin przyśpieszono rozpoczęcie roku szkolnego...

Później wynikła sprawa drożyzny podręczników szkolnych. Istotnie ceny ich domagały się rewizji. Ale

ministerstwo oświaty, nie wglądając zbytnio w kalkulację i warunki produkcji graficzno-wydawniczej, obniżyło ceny ryczałtowo, stawiając pewne granice, poza które nie może przekraczać cena podręcznika. — Dla elementarza groszy pięćdziesiąt, dla pozostałych książek szkolnych na klasy niższe bodaj 2 złote. To stanowisko wynikło z braku kompetencji. Zapomniano bowiem o jednej z ważniejszych rzeczy w produkcji książki, mianowicie o papierze, którego cena jest u nas, dzięki kartelowi papierniczemu najwyższa w Europie. Holandja, która niema wcale lasów, ma cenę papieru niższą niż Polska. W ostatnich dwu latach tak ciężkich papiernie w Polsce dają jednak dwadzieścia parę procent dywidendy. Są to rzeczy niesłychane. Wysoka cena papieru podraża polską książkę i polską gazetę. Otóż ministerstwo oświaty, obniżając cenę podręczników, nie wejrzało, jak należy, w kalkulację produkcji wydawniczej i dlatego, mniemać trzeba, nie zainicjowało akcji w kierunku zniżki ceny papieru. Na jesieni będziemy mieli tydzień książki polskiej przy współudziale min. oświaty. Otóż najlepsza propaganda w interesie polskiego słowa drukowanego, to akcja w kierunku obniżenia ceny papieru u nas, najwyższej w Europie.

W rezultacie, aby cenom wyznaczonym uczynić zadość, zaczęto podręczniki drukować na papierze lichym, wskutek czego książki zwłaszcza z ilustracjami wypadły bardzo źle. W wielu wypadkach zaszła konieczność drukowania na papierze lepszym, co znowu wywróciło całą kalkulację. Powstał zatem bałagan, nieunikniony zawsze wtedy, gdy wszystko chce się załatwić biurokratycznie, z wykluczeniem czynników kompetentnych.

## Chwasty biurokratyczne.

Na czele ankiety, rozesłanej ostatnio do nauczycielek-mężatek, znajduje się pytanie: Czy pani żyje we wspólności małżeńskiej?

Dalej następują pytania, dotyczące zarobków męża, ilości dzieci, utrzymywanych przez rodziców, ewentualnego majątku i t. d.

Chodzi oczywiście o dalszą redukcję mężatek. Mimo wszystko jednak, pierwsze pytanie zdaje się wykraczać poza najbardziej szerokie ramy zrozumiałych zainteresowań biurokracji.

# Czy Austrja powstrzyma fale hitleryzmu...?

(Korespondencja własna „Głosu Narodu“)

**Wiedeń, w sierpniu.**

Liczne i częste wizyty ministrów węgierskich i austrjackich w Rzymie, Wiedniu, Budapeszcie i Berlinie świadczą, że w tym trójkącie toczą się rozmowy na temat rozwiązania problemu polityczno-gospodarczego w dorzeczu Dunaju.

Enuncjacje urzędowe, wydane przy tej sposobności w Rzymie i Wiedniu, uzupełnione wywodami węgierskiego ministra Kanyi, wskazują, iż na widowni zarysowuje się nowe „trójprzymierze“ — włosko-austrjacko-węgierskie.

Koncepcja ta, popierana silnie przez Mussoliniego, ma być skutecznym środkiem zaradczym przeciw pożarciu Austrji przez Hitlera — jeśli nie przez Małą Ententę. Mussolini bowiem najmniej ze wszystkich życzy sobie sąsiadować bezpośrednio z Hitlerem — i uważa że okrojona dzisiejsza Austrja nie jest tą, którą Włosi tak nienawidzili dawniej, a która obecnie przez swą polityczną i gospodarczą niemoc stanowić może dla Włoch pożądane pole gospodarczej ekspanzji i przedmiot politycznej wymiany... w razie potrzeby.

Węgry zaś, które cierpią na nadmiar produktów rolnych i które z powodu podniesienia produkcji rolnej w Rzeszy już do Niemiec wywozić nie mogą — cieszą się że za pomocą swego protektora, Mussoliniego, będą je łatwo i dobrze wywozić mogły do Austrji, która sama wyżywić się nie potrafi!

Pozatem świta w dalekiej perspektywie nie tyle może „małemu Metternichowi“ Drowi Dollfussowi, ile panom Gömböszowi a szczególnie p. ministrowi Kanyi, możność dojścia przy pośrednictwie sobie życzliwego „duce“ do porozumienia z wielkim Adolfem, co oznaczałoby rekonstrukcję przedwojennej „Triple Alliance“.

Napór hitlerowski na Austrję nie jest bowiem tak beznadziejny, jak go się przedstawia w urzędowych komunikatach. Co najmniej 60 proc. ludności Austrji przyznaje się w głębi duszy do zasad hitlerowskich. Młode pokolenie austrjackie widzi w ruchu hitlerowskim odrodzenie sił, zmierzających do przywrócenia Rzeszy i germanizmowi tego znaczenia i dobrobytu, jakim się cieszył przed wojną! W niemieckim socjaliźmie narodowym spotykają się bowiem, jak zresztą w każdym wielkim ruchu politycznym, dwa kierunki, jeden idealistyczny, narodowy — drugi zaś gospodarczo-społeczny. Żywiołowe poczucie narodowe, wzbudzone obietnicami lepszego jutra, zapewniło Hitlerowi nieprzeliczone zastępy zwolenników, którym majaczy się wciąż jeszcze gospodarcze i moralne odrodzenie potęgi bismarkowskich i cesarskich Niemiec, z któremi Austrja była sprzymierzona. Początkowy ten zapał młodych i starszych doznał jednak poważnego ciosu w chwili, gdy po dojściu do władzy Hitler zniwelował szczepowe odrębności niemieckie i scentralizował wszystką władzę w swych rękach! Germańska różnorodność szczepowa i dążności autonomiczne nie mogły tego znieść, nastąpiło oziębienie entuzjazmu, a nawet opór! Narodowo-socjalistycznemu ujęciu poglądów o niemieckiej przyszłości przeciwstawił się światopogląd o historycznem i kulturalnem posłannictwie germańskich szczepów — między którymi Austrja na pierwszy wysunęła się plan. Podjęcie w Austrji walki z Hitleryzmem odnosi się jednak przeważnie do tej strony, która boleśnie godzi w szczepowy i ustrojowy separatyzm germańsko-austrjacki. W ruchu narodowo-socjalnym w Niemczech działa bowiem nie tylko idea narodowa, ale także żywioł gospodarczo-społeczny, a ten pod obuchem hitlerowskiej niwelacji grozi zagładą austrjackiej odrębności.

Austrja w przeciwieństwie do Rzeszy jest krajem, w którym od dawien dawna otaczano szczegółową pieczą interesy drobnego mieszczaństwa i małorolnego chłopstwa alpejskiego. Polityka taka podyktowana była względami dynastji habsburgskiej — która widziała w silnym bloku mieszczańsko-chłopskim skuteczną przeciwwagę dla przerostu znaczenia szlachty rodowej, dążącej do ograniczenia władzy monarszej.

W Rzeszy niemieckiej, gdzie skutkiem rozrostu wielkiego przemysłu i wielkiej własności i kapitału szerokie masy ludności straciły swe indywidualne warsztaty pracy, przestały być czynnikiem twórczym w państwie, mógł Hitler swemi obietnicami stosunkowo łatwo opanować ich myśli, podczas, gdy w Austrji, wobec faktu istnienia małorolnego i małomieszczańskiego obozu silnie rozgałęzionego i hołdującego indywidualizmowi pracy i kultury — hitlerowska unifikacja, centralizacja i niwelacja — działały raczej odstraszająco niż przyciągająco. Tem też tłumaczy się początkowy zapał hitlerowski, który przed dojściem Hitlera do władzy w Austrji powszechnie panował i z dnia na dzień się wzmagał — z chwilą zastosowania „ujednostajnienia“ do sąsiedniej Bawarji, nie tylko zmalał, ale wprost zamarł. — Nie znaczy to jednak, aby ludność Austrji wyrzekła się idej hitlerowskich lub aby z ruchem hitlerowskim w Niemczech tajnie nie sympatyzowała.

Stan obecny określićby można, jako „zawieszenie broni“. Ludność Austrji nie podejmuje narazie niczego coby przemawiało za zbliżeniem do hitleryzmu. Ale też nie czyni niczego, coby ją od niego oddalało. — Poprostu wyczekuje na rozwój wypadków! Inne jest natomiast stanowisko rządu Austrji, której kanclerz Dr. Dollfuss zajął wobec zaczepnej akcji hitlerowskiej pozycję obronną i odporną.

Wojna radjowo-powietrzna oraz prasowo-gospodarcza — wywołała wiele niepokoju wśród sąsiadów i między państwami pośrednio i bezpośrednio zainteresowanemi, a to tem bardziej, iż tak w Wiedniu, jak w Berlinie czy Monachjum uczyniono wszystko, aby ją przejaskrawić. W czasie tych walk zaciętych — premjer węgierski nie szczędził trudu na podróże do Berlina i Rzymu, gdzie, — jak twierdzą złośliwi — pracuje się nad skleceniem przez wojnę światową rozbitego „trójprzymierza“. Są też tacy, którzy twierdzą, że wojna hitlerowsko-austrjacka jest misternie inscenizowaną przygrywką dla zamaskowania istotnej zakulisowej roboty włoskiej, zmierzającej do izolacji Francji i do powalenia Ligi Narodów. Faktem bowiem jest, że kanclerz Dollfuss żadnej nie pomija sposobności, aby zaznaczyć swą gotowość do wyrównania porachunków z Hitlerem i aby z Berlina nie odpowiadano, iż niemiłe Austrji dokuczania radjowe i samolotami — są samowolnemi wykroczeniami nieodpowiedzialnych jednostek, z którymi sfery urzędowe Berlina czy Monachjum się nie identifikują. — Są też pogłoski — iż obecny stan wojenny austrjacko-hitlerowski był manewrem giełdowym, świetnie przez czynniki austrjackie przeprowadzonym dla pozyskania subskrypcji pożyczkowej we Francji i w Anglji i że po dokonaniu tego zabiegu, pokrzepiającego wycieńczone kasy państwowe Austrji nastąpi uroczyste zbratanie Hitlera z Dollfussem pod egidą Benita Mussoliniego! —

Czy i wtedy Austrja zdoła powstrzymać fale hitleryzmu — zobaczymy!

**Dr. Sygmapi.**

# Uchwały Międzynarodówki socjalistycznej.

25 sierpnia zakończyła się konferencja międzynarodówki socjalistycznej w Paryżu. Na ostatniem posiedzeniu plenarnem przyjęto szereg uchwał, w których odzwierciedliły się różne sprzeczności dzisiejszego socjalizmu. Trudno osądzić, czy przewagę odniosło skrzydło „lewe“ czy „prawe“. W uchwałach — znamy je coprawda dotąd tylko z krótkich depesz PATa — są różne niejasności i niekonsekwencje.

**Jednomyślnie** przyjęto uchwałę przeciw antysemityzmowi. To było do przewidzenia, gdyż wśród przywódców socjalizmu jest wciąż jeszcze dużo żydów. Co więcej, partje socjalistyczne stają prawie całkowicie na stanowisku żydowskiem. Jest to polityka bardzo niewłaściwa. Barbarzyńskie prześladowanie żydów zasługuje na potępienie, ale nie można nie czynić żadnej różnicy między żywiołem chrześcijańskim a żydowskim, nie uznawać prawa narodów chrześcijańskich do samoobrony przed ujemnemi wpływami żydowskimi.

W sprawie rozbrojenia uchwała nie zapadła jednogłośnie. Mała mniejszość, podobno zwolennicy lewego skrzydła głosowała przeciw względnie wstrzymała się od głosowania. Doprawdy niewiadomo dlaczego. W uchwale uwzględniono różne hasła dość radykalne. Dwa są słuszne: upaństwowienie prywatnych fabryk broni i wprowadzenie arbitrażu w zatargach międzynarodowych. Jak wiadomo, prywatni fabrykanci broni często umyślnie pracują nad wywołaniem wojen lub przynajmniej spotęgowaniem zbrojeń, by mieć zbyt na armaty, tanki, gazy trujące etc.

Ale do czego doprowadzi strajk powszechny, proklamowany przez międzynarodówkę jako ostateczny środek przeciw wojnie? Jeśli socjalizm będzie potępiał każdą wojnę, nawet obronną, to wynik może być taki, że np. we Francji, gdzie socjalizm rozporządza pewnemi wpływami mobilizacja się nie uda, zato w Niemczech, gdzie socjalizm zduszono, uda się doskonale i Hitler będzie triumfował.

**Inna rezolucja** zaleca, by w krajach, gdzie zachowana jest demokracja, klasa robotnicza broniła ze wszystkich sił wolności indywidualnej i społecznej, dalej zasady powszechnego głosowania i swobody ruchu zawodowego. W sprawie współpracy z partjami „burżuazyjnemi“ nie powiedziano, jak się zdaje, nic jasnego.

Co do **połączenia się z międzynarodówką komunistyczną**, to myśl ta miała gorących zwolenników, ale i zaciętych przeciwników. Nie zanosi się na podjęcie prób urzeczywistniania tego projektu, gdyż komuniści nie zdradzają wielkiej ochoty w tym kierunku. Nazywają stale socjalistów „pachołkami reakcji“ „socjalzdrajcami“ a nawet „podporami faszyzmu“. Tylko siebie uważają za prawowitych socjalistów. Zresztą jest faktem, że niektóre partje socjalistyczne istotnie dość daleko odeszły od zasad Marksa.

Nie udały się zupełnie **próby zażegnania sporu we francuskiej partji socjalistycznej**. Grupa Renaudela miała na konferencji dobrych obrońców i dużo sympatyków. Blumowi nie udało się jej pognębić. A w każdym razie niema mowy o tem, by „prawe“ skrzydło francuskiego socjalizmu zostało przez międzynarodówkę potępione. Teraz zatem albo Blum zmieni swą taktykę albo dojdzie już wkrótce do rozłamu.

# Na ziemiach Rzeczpltej

## Uroczystości na Jasnej Górze

**ku czci Jana Sobieskiego i królowej Jadwigi.**

250-na rocznica wyprawy króla Jana III. pod Wiedniem, z takim zapałem w różnych stronach kraju obchodzona, najwspanialszy swój wyraz przybierze na Jasnej Górze. I słusznie. Tu bowiem, bezpośrednio przed odsieczą wiedeńską przybył Sobieski wraz z trzema synami i świtą królewską, by u stóp Cudownego Obrazu błagać Bogarodzicę o pomoc i błogosławieństwo dla swych szlachetnych zamierzeń. Tu, modląc się w Cudownej Kaplicy, od ówczesnego Przeora Jasnej Góry otrzymał szablę Żółkiewskiego, jako szczęśliwą zapowiedź zwycięstwa. Tu wreszcie, po dokonanej odsieczy wiedeńskiej przysłał z powrotem ofiarowaną mu szablę i szereg cennych pamiątek, do dziś starannie w Skarbcu Jasnogórskim przechowywanych. Z okazji obchodu 250-tej rocznicy odsieczy wiedeńskiej wojsko polskie za przykładem króla Jana III. w dniu 17 września u stóp Jasnej Góry ma złożyć hołd Najświętszej Naszej Królowej.

W tydzień później dnia 24 września, odbędzie się na Jasnej Górze wielka uroczystość ku czci królowej Jadwigi, w którym to dniu wobec całego Episkopatu Polskiego z Ich Eminencjami na czele, wszystkie organizacje katolickie i narodowe przez swoich delegatów złożą na ręce Najdostojniejszych Arcypasterzy prośby do Ojca św. o beatyfikację uwielbianej od pięciu wieków Monarchini. Ojcowie Paulini poczynili starania w Ministerstwie Komunikacji o jak najdalej idące ulgi kolejowe na obydwie uroczystości, od dnia 13 do dnia 26 września. (KAP).

## Ruch harcerski w ub. roku szkolnym.

Ubiegły rok szkolny zaznaczył się znacznym rozwojem ruchu harcerskiego w Polsce. Praca Związku Harcerstwa Polskiego szła w kierunku objęcia ruchem harcerskim jak największej liczby młodzieży szkolnej. W porównaniu z rokiem poprzednim liczba środowisk objętych pracą harcerską zwiększyła się z 321 do 505. liczba zaś harcerzy z 70 tysięcy osób do 93.000

W okresie zimowym rozpoczęto na szeroką skalę nową akcję narciarskich obozów harcerskich, organizując około 250 tego rodzaju obozów. Letnia akcja obozowa wyrażała się liczbą przeszło 1000 obozów, mimo przygotowań do Jamboree, które wymagały dużego nakładu pracy. Zorganizowano również 12 kursów instruktorskich, oraz 9 kursów specjalnie dla nauczycielstwa. W pracy harcerskiej pojawiły się również nowe kierunki: w pierwszym rzędzie więc żeglarstwo (80 drużyn żeglarskich), oraz szybownictwo. Rozpoczęto także na szeroką skalę pracę harcerską wśród najmłodszych dzieci szkolnych w wieku od 7 do 11 lat.; oddziały „zuchów" objęły około 20.500 dzieci.

## Jedenasty jubilat P. L. L. „Lot".

Pilot Polskich Linij Lotniczych „Lot" Józef Jakubowski ukończył w ostatnich dniach w czasie lotu z Gdańska do Warszawy **500.000 klm. przebytych w służbie polskiego pilota komunikacyjnego.** Jubilat jest jedenastym z rzędu pilotem „Lotu" który przebył tak olbrzymią drogę podobloczną, dłuższą znacznie od podróży na księżyc i przekraczającą 10 okrążeń kuli ziemskiej.

## Wyrok na księcia Pszczyńskiego.

W Mikołowie odbył się w sądzie grodzkim proces przeciwko ks. Pszczyńskiemu i syndykowi jego przedsiębiorstw Grollowi, oskarżonym o zatrudnianie obcokrajowca Krogalla bez zezwolenia wojewody śląskiego. Sąd skazał **ks. Pszczyńskiego na 3 tygodnie aresztu bez zamiany na grzywnę, Grolla na 5.000 zł. grzywny.**

## Polowanie na lwy... w Mławie.

W cyrku „Hipodrom", przebywającym od kilku dni w Mławie, jeden z numerów programu przewiduje tresurę lwów. Onegdaj po ukończeniu przedstawienia w nocy wpędzono lwy do klatki w obok położonym zwierzyńcu. Nie zachowano widocznie przytem ostrożności, gdyż nagle dwa lwy **wyskoczyły z klatki.** Jednego ujęto natychmiast, zaś drugi wybiegł na ulicę i schronił się w parku miejskim.

Rozpoczęła się **obława, w której wzięła udział policja i żandarmerja wojskowa.** Lew wybiegł z parku i wpadł do ogólnej ubikacji, znajdującej się na podwórzu starostwa miejskiego. Drzwi ubikacji zamknięto i przywołano pogromcę z klatką, któremu udało się ująć lwa i odstawić go z powrotem do zwierzyńca cyrku.

---

**PRZED ZJAZDEM LEKARZY I PRZYRODNIKÓW W POZNANIU.** Prace przygotowawcze do rozpoczynającego się w dniu 11 września XIV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich posuwają się raźno naprzód. Wśród prac organizacyjnych na pierwszy plan wysuwają się **starania około urządzenia Wystawy.** Na terenach wystawowych budują się stoiska, przerabiają i upiększają sale. Czechosłowacja nadsyła na Wystawę wspaniałe eksponaty z wystawy p. t. „Hygjena miast" w Dreźnie. Ministerstwo Spraw Wojskowych obsyła Wystawę interesującemi eksponatami, dotyczącemi hygjeny wojskowej, również bogato przedstawiać się będzie dział wychowania fizycznego. Sport, leśnictwo, ogrodnictwo, dydaktyka, czasopiśmiennictwo lekarskie i przyrodnicze, poszczególne nauki przyrodnicze zostaną przedstawione w tysiącznych eksponatach, barwnych grafikonach, przejrzyście uszeregowane i skatalogowane.

# Obrady VII Międzynar. Kongresu Historyków w Warszawie

W piątym dniu obrad VII Międzynarodowego Kongresu Historyków obradowały następujące sekcje: historji starożytnej, historji średniowiecza i Bizancjum, historji nowożytnej, historji prawa i instytucyj, hist. gospodarczej i społecznej, idei i filozofji, i wreszcie historji sztuki.

W Sekcji I-ej (nauki pomocnicze) referat poświęcony zagadnieniom stosunków międzynarodowych wygłosił **prof. Zeller (Clermont-Ferrand).** Następnie **prof. Bloch (Paryż)** odczytał referat w sprawie współpracy międzynarodowej w zakresie zbierania i udostępnienia materjałów rękopiśmiennych drukowanych do historji nowożytnej i współczesnej.

Na posiedzeniu sekcji IV (Średniowiecze i Bizancjum) referaty **prof. Breckmann (Berlin)** o przyczynach duchowego i politycznego przewrotu na przełomie XI i XII wieku, **prof. Schramm z Getyngi** o średniowiecznej koronacji. Wreszcie odczytano referaty **prof. Morghena z Rzymu i prof. Simeoni z Bolonji.**

Sekcja V Historji Nowożytnej rozpoczęła prace referatem **dr. K. M. Morawskiego** o tajnej dyplomacji Ludwika XV w Polsce i jej związku z kabalistami i tajnemi stowarzyszeniami. Zkolei **prof. Dembiński** wygłosił referat o „Stanisławie Auguście i jego stosunkach umysłowych zagranicą". Następnie odczytano prace nieobecnych profesorów **Reddawy'a z Cambridge** (Anglja a Polska w latach 1762—1772) i **prof. Cobbana z Paryża** (Komentarz Burke'a do rozbioru Polski). Na posiedzeniu sekcji VII-ej (Historia prawa) referaty wygłosili **prof. Osetberg, prof. Cubatyj i prof. Ganshof.**

Obrady sekcji VIII (Historja Gospodarcza a społeczna) rozpoczęły się referatem **p. Luzzato (Włochy)**, który podał wniosek o powołanie specjalnej międzynarodowej komisji, któraby się zajęła wydaniem bibljografji historji ekonomicznej Włoch. Następnym referentem był **p. Michels**, który mówił o udziale w historji doktryn ekonomicznych myśli włoskiej w XIX wieku.

Drugie posiedzenie sekcji X-ej było poświęcone historji nauk ścisłych. **Prof. Sergescu** mówił o historji matematyki i fizyki w Rumunji. **p. Comoiu** (Bukareszt) — o polsko-rumuńskich stosunkach lekarskich oraz **prof. Dieppen** (Berlin) o rewolucji 1848/9 i stanie nauk lekarskich w Niemczech.

Na sekcji XII-ej (Historji sztuki) przemawiał **prof. Tatarkiewicz** witając członków sekcji, poczem wygłoszono szereg referatów mających związek z historją sztuki polskiej.

## Po katastrofie gondoli Piccarda.



Jak już donosiliśmy, gondola, w której prof. Cosyns miał wzlecieć w stratosferę, uległa katastrofie. Ocalała tylko powłoka balonu, którą z niemałym trudem zwinięto, jak to widzimy na ilustracji, a następnie złożono do suchego magazynu. Ponieważ jest ona niezniszczona, przeto służyć będzie przy budowie nowego balonu stratosferycznego.

**WYSTAWA GOSPODARSTWA DOMOWEGO W KATOWICACH.** W czasie od 30. IX. do 15. X. br. odbędzie się w Katowicach przy Parku Kościuszki Wystawa Gospodarstwa Domowego, która obejmie wszystkie działy wchodzące w zakres dobrze zagospodarowanego domu, jego otoczenia i codziennego użytku mieszkańców. Bliższych informacyj udzieli zainteresowanym Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach, ulica Stawowa 14.

**SENSACYJNE ARESZTOWANIE W PRZEMYŚLU.** Jak donosi „Ziemia przemyska", w Przemyślu aresztowano sekretarza starostwa **Marjana Prusaka, a w dzień potem jego syna również do niedawna funkcjonarjusza tego urzędu.** Prusak senior przymknięty został pod zarzutem dokonania gwałtu na jednej z b. podległych sobie urzędniczek, Prusak junjor za nadmierne korzystanie z protekcji ojcowskiej. Cała powyższa sprawa **stoi w ścisłym związku z nadużyciami w przemyskim komitecie pomocy dla bezrobotnych.**

**9-LETNI CHŁOPIEC UDUSIŁ SIĘ W PIASKU.** Z Pustomyt donoszą o tragicznym wypadku którego ofiarą padł 9-letni T. Mika. Chłopak ten bawił się w miejscowej piaskowni i gdy w pewnej chwili wszedł na urwisko piaskowe nagle pagórek usunął się a zwały piasku zasypały chłopca, który się udusił. Podjęte próby ratowania chłopca nie dały żadnego wyniku.

## Rabka „raj" dla dzieci.

Z Rabki piszą nam: Co może dać Rabka dzieciom, powszechnie wiadomo. Położona na obszernym płaskowyżu, okolonym zewsząd górami nie narażona na znaczniejsze zmiany atmosferyczne, tworzy Rabka niejako raj dla dzieci, wyposażony w balsamiczne powietrze przepełnione ozonem, wysokogórskie ożywcze promienie słońca i zdrojową wodę solankę. Zwykłej wody nie brak, ale jest ona zamało rozprowadzona wodociągiem do poszczególnych większych i nielicznych wil tak, że zachodzi potrzeba dowożenia wody beczkami do reszty wil z dwóch potoków przepływających Rabkę-zdrój. Dobrego mleka poddostakiem. Gdzieniegdzie można znaleźć, trochę miodu, bo bartnictwo niestety mało tu rozpowszechnione. Tu i ówdzie widać nawet małe zagony pszenicy innych więcej licznych gatunków zboża, nadto niewiele okopowizn i warzywa. Sadownictwo ubogie. Co brakuje dowozi kolej na czas i dostatecznie.

Rozbudowana szeroko może Rabka pomieścić poważną ilość kuracjuszów wszystkich stanów więcej lub mniej wygodnie. Dla pomieszczenia masowych kolonij dzieci, prawie niema odpowiednich domów z małemi tylko wyjątkami, do których należą lecznica krakowska św. Józefa, żydowski dom im. Fraenkla, tak zwana „Kresówka" (dla kresów zachodnich) dom „Lotos" dość zresztą szczupły dla dzieci kolejarzy i „Jagiellonka" Winiarskiej, które wszystkie wykazują niestety jeszcze wiele niedomagań. Lecznicza krakowska jest pomieszczona w nieodpowiednim, starym budynku drewnianym tuż przy głównej szosie. „Jagiellonka" ma zamały budynek.

Wyżywienie dzieci na kolonjach wykazuje braki. W szczególności zamało naogół korzysta się z mleka, tak, że stosunkowo najwięcej bo 45 litrów dziennie dla 60 dzieci mleka podawano w domu związku pracy obywatelskiej kobiet.

Jeżeli zaś do tych wszystkich tu ogólnikowo określonych niedostatków doda się i ten we wszystkich prawie naszych uzdrowiskach spotykany brak kanalizacji, nieodpowiednie i niedostatecznie czyszczone i straplane bruki i zawsze przepełnione kloaki oraz śmietniki przy każdym prawie domu, to określenie „raj dla dzieci w Rabce" jest silną przenośnią. W projekcie jest wprawdzie budowa willi odpowiednich dla pomieszczenia kolonij dziecięcych, lecz projekt ten należałoby jaknajrychlej przyspieszyć. Tymczasem zaś zanim staną w Rabce domy odpowiednie dla masowego pomieszczenia kolonij dziecięcych należałoby umieszczać dzieci mniejszymi grupkami w poszczególnych domach pod zaufaną godną i troskliwą opieką.

B.



# Z całego świata.

## Pontyfikalna Msza św. na intencję Rosji

w katedrze Notre Dame w Paryżu.

Oddawna istnieje zwyczaj, że arcybiskup Paryża w uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny odprawia w katedrze Notre Dame pontyfikalną Mszę św. W tym roku kardynał Verdier sprawił, że to uroczyste nabożeństwo celebrował były więzień wysp Sołowieckich, biskup Słoskan, ofiarując je na intencję prześladowanego chrześcijaństwa w Rosji.

## W trójkę na jachcie przez Atlantyk.

Starszy oficer statku „Tugola" przywiózł do Gdyni wiadomość o napotkaniu w pobliżu Wysp Azorskich jachtu „Dal", pod polską banderą, na którym trzej porucznicy polskiej marynarki wojennej Witkowski, Świechowski i Bohomolec podróżują już od 50 dni. Opuścili oni Gdynię w czasie Zielonych Świątek, postanawiając przepłynąć na swoim jachcie przez Atlantyk. Podczas spotkania z okrętem załoga jachtu zajęta była naprawianiem uszkodzeń, powstałych podczas burzy. Wszyscy trzej podróżni czują się doskonale.

## Śmierć lotnika niemieckiego w katastrofie

Podczas niemieckiego lotu okrężnego na konkursie samolotów turystycznych wydarzył się w sobotę rano tragiczny wypadek. Znany ze swych wspaniałych wyczynów podczas konkursów międzynarodowych, niemiecki lotnik **Reinhold Poss,** jak również towarzysz jego **Paweł Weirisch** spadli z samolotem w **Wildbergu koło Neustadt n. Dossą zabijając się na miejscu.**

Powodem katastrofy był bardzo niski lot, oraz **uderzenie lewem skrzydłem samolotu o wieżę kościoła.** Poss prawdopodobnie dlatego leciał tak nisko, by wykorzystać pomyślne wiatry w dolnych warstwach powietrza.

## Znowu tragedja w Alpach.

Tragiczny wypadek wydarzył się w Alpach, **na włoskiej stronie góry Mont Blanc,** gdzie **7 turystów poniosło śmierć wskutek zmarznięcia.** Oto siedmiu turystów wyruszyło we wtorek z Courmayeur i przez trzy dni błądzili między **włoskim stokiem a wierzchołkiem Mont Blanc.** Ogromne wyczerpanie i dotkliwe zimno pozbawiło w końcu pięciu turystów całkowicie sił i pozostali na miejscu, podczas gdy dwom pozostałym udało się osiągnąć Valbot. Zabrawszy zapasy żywności, obaj turyści wyruszyli do swych pozostałych towarzyszy, prawdopodobnie jednak w drodze padli ofiarami dotkliwego zimna, gdyż **ekspedycja ratunkowa znalazła już tylko zimne zwłoki wszystkich siedmiu.** Temperatura wynosiła 35 stopni poniżej zera.

---

**W 70-TYM ROKU ŻYCIA NA TEOLOGJE.** Konwertyta John Staunton, **profesor filozofji z Notre Dame w stanie Indiana** (w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej) przybywa do Wiecznego Miasta celem rozpoczęcia studjów teologicznych i przygotowania się do święceń kapłańskich.

**BRUENING NIE WSTĘPUJE DO KLASZTORU.** Berlińska agencja katolicka oświadcza, że podane przez pewne dzienniki niemieckie i następnie powtórzona przez prasę zagraniczną wiadomość iż były kanclerz Rzeszy, dr. Bruening, zamierza wstąpić do klasztoru, nie odpowiada prawdzie. To samo dotyczy pogłoski o podobnych zamiarach byłego prezydenta Wirtenberji, dra Bolza.

**4-CH ARABÓW KAPŁANAMI.** W kościele N. M. P. na górze Sion w Jerozolimie udzielił JE. Ks. Patrjarcha Barlassina w dniach ostatnich święceń kapłańskich czterem rodowitym Arabom. (KAP).

**BANDYCI CHIŃSCY ŻĄDAJĄ PÓŁ MILJ. DOLARÓW OKUPU.** Prasa angielska donosi z Charbina, że chińscy bandyci porwali bogatego właściciela hotelu w Charbinie. **Chińczycy zażądali okupu w wysokości pół miljona dolarów za uwolnienie uwięzionego.**

## Przedstawienie operowe.

MADAME BUTTERFLY.

P. Marja Janowska, renomowana śpiewaczka oper niemieckich, świeżo pozyskana do opery poznańskiej, przedstawiła się publiczności krakowskiej w partji Cho-Cho-Sany, w której przygotowanie włożyła tyle sumiennej pracy wiele zrozumienia i wyczucia ma dla jej artystycznych możliwości. Kreacja p. Janowskiej wywołuje w słuchaczu przekonanie, że artystka istotnie przeżywa losy małej japonki, rozpływając się w jej uniesieniu miłosnem i tonąc w jej — po bohatersku zniesionym — tragizmie. Pod względem muzycznym opanowanie partji Butterfly przez artystkę jest doskonałe. Każdej frazie umie P. Janowska nadać właściwe nasilenie ekspresji, w rozwoju każdego dłuższego ustępu postępuje artystka z całą świadomością jego muzycznej formy i dramatycznego znaczenia. Ale za inteligencją i intencjami śpiewaczki nie we wszystkiem może nadążyć głos, którego partja Cho-Cho-Sany wymaga w znacznej ilości i to w najszerszej skali regestrów i natężenia. Być może, że dłuższa karjera artystki na scenach niemieckich wpłynęła na cofnięcie się i przyćmienie brzmienia jej głosu, być może, że nienawyknięcie do języka polskiego odbija się także ujemnie na impostacji tonów, nie jest również wykluczone, że w dniu przedstawienia artystka nie dysponowała nim w sposób normalny, dość, że w najbardziej popisowych miejscach opery, nie otrzymywał słuchacz ze sceny rzeczy, do których przyzwyczaiły go znane w krakowskiej operze wykonawczynie bohaterki Pucciniego: Janina Korolewicz-Waydowa, Jadwiga Dębicka, Ewa Bandrowska-Turska i Lipowska. Z zaciekawieniem oczekujemy innych jeszcze partyj pani Janowskiej, w nadziei uzupełnienia naszego sądu o subtelnej artystce od strony bliższych jej możliwościom śpiewackim kreacyj.

W obsadzie innych partyj opery nie zaszły żadne zmiany. Całość przedstawienia wypadła sprawnie, udatnie.

Z. J.





## Gen. Balbo i jego załoga



byli entuzjastycznie witani w Rzymie, gdzie zorganizowano specjalne przyjęcie dla zwycięzców Atlantyku. Bohaterskich lotników wprowadzono przez bramę Konstantyna, którędy wjeżdżali zwycięzcy w cesarstwie rzymskiem.

# „Muzea w Polsce“.

**Mam w ręku drugie** wydanie publikacji o Muzeum Narodowem w Krakowie, będącej pierwszym tomem „Muzeów polskich“, wychodzących pod redakcją dr. Feliksa Kopery. Wielkie to wydawnictwo, obejmujące dotychczas pięć tomów (Muzeum Narodowe w Krakowie, Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu, Muzeum Narodowe w Warszawie, Zamek Królewski w Warszawie i Muzeum Czartoryskich w Krakowie) ukazało się nakładem Drukarni Narodowej w Krakowie, w opracowaniu: dr. F. Kopery, dr. M. Gumowskiego, B. Gembarzewskiego, A. Króla i St. Komornickiego.

Typ tych publikacyj zbliżony jest do katalogów. Przecież jednak szczegółowy opis eksponatów i bogaty dział ilustracyj kwalifikują je do rzędu albumów zaopatrzonych w komentarze i opisy naukowe. Przytem (za wyjątkiem tomu pierwszego o Muzeum Narodowem w Krakowie) każdy tom poprzedza krótki rys historyczny o założeniu, rozwoju i charakterze danej instytucji.

Z przeglądu „Muzeów polskich“ widać, że bezsprzecznie najbogatsze — bo posiadające dzieła wysokiej wartości i różnorodne — jest krakowskie Muzeum Narodowe. Zeszyt poświęcony temu muzeum zapoznaje czytelnika tylko z małą cząstką eksponatów, są one jednak wybrane bradzo szczęśliwie. Wszystkie gałęzie sztuki i wszystkie epoki, jakie zamyka w swoich salach (i — niestety! — w magazynach) krakowskie muzeum, zilustrował dyrektor Kopera bogato w tej jednej monografji, dając im (przy współpracy kustosza p. Kwiatkowskiego) najpotrzebniejsze, choć lakoniczne objaśnienia. Wśród dzieł sztuki średniowiecznej, wśród bogatej kolekcji ceramiki, tekstyljów i broni — najwięcej miejsca zajęło malarstwo współczesne, to jest od czasów Rodakowskiego, Grottgera i Matejki aż do dnia dzisiejszego. Okazuje się z tego, że muzeum krakowskie posiada najliczniejszą i najciekawszą galerję współczesną. Spotyka się w tym zeszycie i błędy — n. p. w poz. 250, która cytuje „Portret chłopca“ St. Wyspiańskiego, podczas gdy ilustracja przedstawia studjum dziewczynki... ale takie przeoczenia będą niezawodnie w następnem wydaniu usunięte. Przydałby się też układ ilustracyj (a zatem i opisów) według chronologicznego następstwa autorów, a to pociągnęłoby za sobą jednolite zgrupowanie dzieł poszczególnych artystów i wreszcie wybór obrazów według historycznej pozycji malarzy: nie ominiętoby wówczas napewno największego plenerzysty krakowskiego, Włodzimierza Tetmajera, choćby to miało nastąpić z pominięciem n. p. W. Wodzinowskiego. Nie zapomnianoby wtedy też o witrażach Wyspiańskiego.

Dalsze publikacje świadczą wymownie o systematycznem kollekcjonerstwie, o bogactwach innych muzeów w Polsce. Wśród nich bardzo interesującym jest tom o zbiorach w Poznaniu na Zamku warszawskim i w Muzeum książąt Czartoryskich w Krakowie. Przeglądając ten właśnie tom (V.) opracowany szczegółowo i systematycznie przez dr. St. Komornickiego, myślę, że podobna publikacja o wspaniałym księgozbiorze książąt Czartoryskich, uporządkowanym przed laty przez kustosza tej bibljoteki, dr. Jacka Lipskiego — zapoznałaby społeczeństwo z niejednym cennym okazem malarstwa miniaturowego, inicjału barwnego na pożółkłych kartach starych ksiąg.

Wygląd zewnętrzny publikacyj — bez zarzutu: godny jest treści, jaką te zeszyty zawierają. Ilustracje, wykonane techniką rotograwiurową, oddają (z małymi wyjątkami) świetnie nasilenie światła i głębokość cieni poszczególnych obrazów. Wśród ilustracyj na szczególną uwagę i podziw zasługują kolorowe tablice w tomie V, który opracował dr. St. Komornicki.

Dotychczasowy dorobek powinien zachęcić redaktora i wydawcę do dalszej owocnej kontynuacji. Są przecież jeszcze w Polsce zbiory godne pięknego albumu. O takie album upomina się dziś przedewszystkim — Wawel!

Antoni Waśkowski.

## Sport.

### Niedziela na boiskach.

Program niedzielnych imprez stołecznych przedstawia się następująco: Na stadjonie pływackim Legji w Warszawie, zakończenie meczu pływackiego **Polska — Czechosłowacja.** Na boisku Legji zakończenie drużynowych mistrzostw Warszawy w klasie B. W **Łodzi** mecz o wejście do Ligi Polonia-Warszawa — Turyści. W **Poznaniu** mecz o wejście do Ligi Legja — Polonia-Bydgoszcz. W **Krakowie** mecze ligowe Wisła — Ruch i Podgórze — Warszawianka. W **Siedlcach** mecz ligowy 22 pp. — Garbarnia. W **Grodnie** mecz o wejście do Ligi 76 pp. 4 dyon sam. panc. W **Sosnowcu** mecz o wejście do Ligi Unja —. Olsza. We **Lwowie** zakończenie meczu tenisowego Legja — LTK. i mecz ligowy Pogoń — Cracovia. W **Dąbrowie** górniczej mecz piłkarski pomiędzy robotniczą reprezentacją Austrji Dolnej a robotniczą reprezentacją Polski południowej. W **Wilnie** bieg maratoński o mistrzostwo Polski, międzynarodowy turniej gier sportowych Wilno—Łotwa—Estonja zawody lekkoatletyczne z udziałem Estończyków i Łotyszów oraz mecz piłkarski WKS—Łotwa (Akademicy). W **Bydgoszczy** zakończenie międzynarodowego turnieju tenisowego.

OSTATNIA ÓSEMKA MECZÓW W PUHARZE DAVISA. Przeprowadzone dotychczas eliminacje tenisowe w turnieju o puhar Davisa na rok 1934, usunęły z walk następujące kraje: Irlandję, Grecję, Hiszpanję, Norwegję, Polskę, Szwecję, Monaco, Rumunję i Węgry.

**Na placu boju pozostała ósemka państw, Niemcy — Danja, Włochy — Holandja, Austrja — Jugosławja, Szwajcarja — Belgja.** — W dniu 3 września wszystkie te cztery mecze będą rozegrane, a zwycięscy wejdą do rozgrywek finałowych, które rozegrano będą już w roku 1934.

ATAK NA REKORD ŚWIATOWY. Młody kolarz holenderski **van Hout,** który przed dwoma dniami ustanowił dwa nowe rekordy światowe na torze, na dystansach 5 i 10 km., szykuje się obecnie do ataku na trzeci zkolei rekord świata. Van Hout zamierza mianowicie w najbliższych dniach zaatakować jeden z najtrudniejszych rekordów, rekord godziny, **będący w posiadaniu Oscara Egga z wynikiem 44 km. 247 m.**

## Z podróży po Hiszpanji.

**Minęły piękne dni Aranjuezu.**

II.) Wśród rozmyślań nad tem, co tu już było i minęło bezpowrotnie, dochodzę na końcu alei do ogrodu na t. zw. Wysepce, leżącej między Tagiem a dopływem La Ria. Wracam inną aleją, aby obejrzeć zamek wodny i cały szereg urządzeń sztucznych na wodzie kanałów i rzek.

Aleją Królowej o potężnych platanach ruszam wzdłuż parku Książęcego (del Principe). Aleja ta jest długa na 5 kilometrów.

Przy wejściu do zameczku księcia t. zw. Domu Labrador odrywają mi dalszy odcinek biletu i wchodzę do środka. Zameczek ten zbudował król Karol IV dla swego syna w roku 1803 na wzór Trianonu w Wersalu.

Od frontu zdobi go fontanna z trzema postaciami kobiecemi, które wyobrażają (o ironjo!) Głód, Pragnienie i Nienawiść. Dlaczego akurat te nieszczęsne uczucia ludzkie są tutaj przedstawione — niewiadomo. Może dlatego, że te bogactwa królewskie i budowa takich zameczków sprowadzały w kraju u ludności uciskanej i gnębionej podatkami: — głód — pragnienie — nienawiść.

Kapiące od złoceń schody wiodą na pierwsze piętro. Maleńkie pokoiki to są cacka i drogocenne zabawki ze swemi ślicznemi miniaturami, obrazkami i rzeźbami utrzymanemi w stylach Ludwika XVI i empire. Piękne malowidła na suficie to arcydzieła Zacharjasza Velazqueza, Lopeza i Maelli.

W galerji oglądamy szesnaście doskonałych po największej części pochodzących z Tivoli pod Rzymem starożytnych herm portretowych. Może najcenniejszą jest herma Sokratesa. Następnie zachwycić mogą każdego mozaiki z teatru rzymskiego w Merida w Estremadurze — doskonale zachowane i nienaruszone tutaj przywiezione, oraz ciekawy instrument muzyczny. Z wielu pokoików nieraz tak małych, że pięć osób ledwie mogło się zmieścić, najciekawszy był t. zw. „platynowy gabinet“ mający ściany z drzewa z ozdobami z bronzu pozłacanemi i posrebrzanemi.

Po wyjściu z tego oryginalnego zameczku, który musiał kosztować bajońskie sumy pieniędzy mimo swego drobnego wyglądu, udaję się do samego miasteczka.

**Skąd się wzięła nazwa Aranjuez?** Dawniej nazywało się Aranzuel. Już Rzymianie mieli tu swe wille. Potem była tu siedziba zakonu Santiago. Tu w roku 1387 wielki mistrz tego klasztoru Suarez de Figuenoa zbudował pałac-klasztor urządzony z wielkim przepychem. Izabela Katolicka często tu przybywała. Karol V, a potem Filip II tu również często zaglądali. Dopiero jednak Filip V osiadł tu na stałe. Samo miasteczko powstało dopiero około 750 roku za Ferdynanda VI. W roku 1808 tutaj abdykował na rzecz syna swego Ferdynanda VII Karol IV, a wnet po jego wyjeździe lud wtargnął do pałacu. Z królem wyjechał również — minister Godoy znienawidzony przez cały naród.

Odpoczywam w Kasynie przy ulicy św. Antoniego. Uliczki przecinające się pod kątem prostym są puste, wyludnione. Domy ciche, bez ruchu. Wszystkie okna i drzwi pozakrywane. Opuszczone są zielone rolety, zasłony, story, kotary. Wszyscy i wszystko chroni się przed słońcem. Jaskrawy blask pada od ścian i bruków i kłuje w oczy.

Do pociągu mam jeszcze kilka godzin, więc idę cieniem alei za miasteczko. Daleko na wzgórzu z klasztorem świętego Paskala mam widok na cały Aranjuez.

Siadam pod pniem ogromnego wiązu. Ziemia wszędzie czerwona, trawa spalona pożółkła nie dają wygodnego posłania. Mimo to kładę się zmęczony. Chciałbym dostać się do wody, do rzeki. Ale tam w Tagu nie sposób jest wykąpać się, bo woda brudna, żółta, płynie pomiędzy krzakami i gąszczami, pełna jest owadów, ryb i łódek.

Tymczasem żar nie ustaje. Owszem zwiększa się. Ogarnia człowieka oszołomienie i bezmyślność. Z każdego miejsca bucha gorąco, jakby od drzwiczek rozpalonego pieca. Głucha cisza w powietrzu, — ani gałązka, ani listek się nie poruszy. Niema najmniejszego powiewu, — jest tylko upalny spokój. Wszystko dokoła jakby wymarłe.

Któż się spodziewał, że uciekłszy z Madrytu, który mi się wydał piekłem, taki żar tam buchał dzień po dniu z ulic, kamieni i powietrza, tu w Aranjuezie spotkać można podobny upał? Wyobrazić sobie można, co się teraz musi dziać na otwartej przestrzeni poza drzewami i cieniem.

Nademną błękit bez chmury, a na jego ciemnym mimo jaskrawych blasków tle stoją nieruchomo wszystkie drzewa, jakby omdlałe ze żaru. Przez jakiś czas staram się myśleć, ale głowa ciąży i zwisa na dół. Kładę się na marynarce i jeszcze pomyślałem, jak mogą ludzie mieszkać w takiej upalnej okolicy. Nie zdawałem sobie oczywiście wtedy sprawy z tego, że cały Aranjuez to oaza na stepie, gdzie właśnie już — mieszkać nie jest rzeczą możliwą.

Nietylko tego, ale wogóle wielu rzeczy w Hiszpanji pojąć nie mogę i wkońcu zapadam w twardy sen.

Aranjuez, pałace królewskie i ich bogactwa, wiązy nademną rosnące, cała Hiszpanja i niebo nad nią rozpalone zlały się w jedną powłokę spoczynku...

JÓZEF STAŚKO.

# Co słychać w Krakowie.

Niedziela 27: Niepokal. Serca N. M. P.
Poniedziałek 28: św. Augustyna.
Poniedziałek 28: wschód słońca o godz. 4.20, zachód o godz. 18.24.

**TRAMWAJ WYSKOCZYŁ Z SZYN.** Onegdaj na linji tramwajowej Nr. 2 na rogu ulicy Karmelickiej i Krupniczej wóz tramwajowy wypadł z szyn, na nowo ułożonej zwrotnicy. Zatrudnieni tam robotnicy tramwaj umieścili na szynach. Przerwa w ruchu trwała 10 minut. Wypadku z ludzmi nie było.

**ZNÓW WYPADEK MOTOCYKLOWY.** W ubiegły piątek Z. Szulc zam. przy ulicy Józefitów 10, jadąc motocyklem na skrzyżowaniu ulic Smoleńskiej i Retoryka najechał na przejeżdżający parokonny wóz wojskowy z 2-go Baonu Radjotelegraficznego. Wskutek najechania został skaleczony koń w tylną prawą nogę, ponadto motocykl również został poważnie szkodzony. Kierowca Szulc po wypadku przed przybyciem policji zbiegł, pozostawiając motocykl w garażu przy ul. Smoleńskiej wraz z dowodem rejestracyjnym. Wypadku z ludźmi nie było.

**KRADZIEŻE Z MIESZKAŃ.** Onegdaj nieznany sprawca dostał się do mieszkania p. Rotfelda przez wybicie szyby w oknie (Madalińskiego 8) i skradł z ubrania kwotę 150 zł., papierośnicę srebrną, zegarek niklowy i dwie zapalniczki łącznej wartości 205 zł. Również do mieszkania Wl. Wędziny (Loretańska 4) dostał się złodziej i skradł 1 ubranie męskie bronzowe wartości 130 zł.

**WŁAMANIE DO SKLEPU JUBILERSKIEGO.** W nocy z dnia 25 na 26 bm. do sklepu jubilerskiego M. Findla przy ulicy Długiej 19 dostali się nieznani sprawcy, którzy skradli pewną ilość zegarków i biżuterje wartości ok. 2.000 złotych. Dochodzenie w toku.

—§—

[illegible] I KOMUNIKATY

**OSTRZEŻENIE.** Zdarzają się obecnie bardzo często wypadki oszustwa, że zamiast znanych piw podają Wam bezwartościowe piwo po tej samej cenie. Zwracając baczną uwagę nie dajcie się oszukiwać.

**REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.**

Niedziela: „Traviata“ (gośc. wystąpią pp.: Ada Sari i Zenon Dolnicki).

**REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.**

Codziennie gościnne występy żydowskich artystów w komedji muzycznej „Śpiewak Ulicy“. Bilety w cenie od 70 groszy do zł. 4.

**REPERTUAR KINOTEATRÓW.**

**ŚWIT:** 1) Sobowtór. 2) Serce Azji.
**WANDA:** Baby (Anny Ondra).
**APOLLO:** „Prawo do grzechu“.
**SZTUKA:** „Transatlantic“ (E. Lowe).
**UCIECHA:** „Tajemnicza wyspa“.
**ATLANTIC:** Skipy (Mały Czemp“ Jacky Cooper).
**ADRIA:** „Atlantyda“ (Demon miłości w roli gł. Brygida Helm).
**PROMIEŃ:** od jutra „Natchnienie“ w roli głównej Greta Garbo oraz „Igranie z miłością“ w roli gł. Henry Garat.
**SLOŃCE:** Arsen Lupin i Flip i Flap.
**KINO DOMU ŻOŁNIERZA:** Od 28 do 31 sierpnia film p. t. „Panienka z protekcją“ (w głównej roli Ossi Oswalda).

## „Jeszcze będzie premjerem“

**Rozmowa legjonistów o pos. Witosie.**

Prezes Stron. Ludowego. pos. Witos bawił w sobotę 26 bm. w Krakowie w sprawach organizacyjnych. Gdy koło 3-ciej popołudniu szedł plantami koło teatru im. Słowackiego, napotkał grupkę legjonistów, którzy go poznali. Minąwszy go zaczęli dowcipkować na temat jego losu. Nagle jeden z nich zauważył: „Nie gadajcie nic, on jeszcze będzie premjerem“.

Słowa te zwarzyły nastrój grupki, ale nikt nie zaprzeczył temu proroctwu.

## Malownicza wycieczka do Sandomierza.

Dyrekcja Kolejowa w Krakowie organizuje w dniach 2 i 3 września b. r. wycieczkę pociągiem popularnym z **Bielska, Krakowa, Tarnowa, Dębicy, Rzeszowa, do Sandomierza.**

Cena przejazdu tam i z powrotem: z Bielska 12 zł., z Krakowa 9 zł., z Tarnowa 6 zł., z Dębicy4 .50 zł., z Rzeszowa **6.50** zł.

Rozkład jazdy jest następujący: Kraków odjazd dnia 2 września o godz. **15.10**, Tarnów o godz. **16.28**, Dębica o godz. **17.04**, Sandomierz przyjazd o godz. 20.03. Dojazd z Bielska dnia 2 września o godz. **12.25**, dojazd z Rzeszowa o godz. **15.18**.

Powrót z Sandomierza nastąpi dnia 3 września o godz. 20.20; przyjazd do Krakowa dnia 4-go września o godz. **1.07**. Powrót do Bielska o godz. 4.19, powrót do Rzeszowa o godz. **3.12**.

W programie zwiedzanie artystycznych zabytków i pamiątek historycznych. Atrakcyjny **4-ro godzinny przejazd statkiem** z Sandomierza do Zawichostu za zniżoną opłatą **2 80 zł.** od osoby. Bilety na statek zakupuje się równocześnie z biletem kolejowym. Szczegółowy program wycieczki rozdany będzie w pociągu. Przejazd wagonami pulmanowskiemi, w pociągu wagon restauracyjny i dancing. Ilość miejsc ograniczona do 400.

Informacyj udzielają i sprzedają bilety tylko do czwartku dnia 31 sierpnia b. r. do godz. 18-tej **w Krakowie:** „Orbis“ Rynek gł., „Orbis“ Plac Kolejowy, Pol. Zw. Turystyczny ul. Szpitalna 36, „Wagons-Lits-Cook“ ul. Sławkowska 12; **w Bielsku, Tarnowie i Rzeszowie** „Orbis“; **w Dębicy** Kasa Kolejowa.

Dyrekcja Kolejowa zastrzega sobie prawo odwołania pociągu w razie zgłoszenia się za małej ilości osób. Wiadomość o odwołaniu pociągu w wymienionych Biurach Podróży od piątku dnia 1 września b. r. godz. 12-tej.

# W galerji świetnych malarzy polskich

**POCZESNE MIEJSCE ZAJMUJE ZNAKOMITY IMPRESJONISTA, JAN STANISŁAWSKI.**

Galerja Muzeum Narodowego w Krakowie daje znakomity przegląd dziejów malarstwa polskiego do czasu impresjonizmu włącznie. W szczególności impresjoniści polscy jak **Podkowiński i Pankiewicz** reprezentowani są szeregiem charakterystycznych płócien krajobrazowych. Wyjątkowe jednak stanowisko przypada Janowi **Stanisławskiemu**, który w maleńkich prawie wyłącznie obrazkach wyczarował **całą poezję i przedziwne piękno polskiej ziemi, a zwłaszcza kresów wschodnich.** Któż nie patrzy z zachwytem na te klejnoty malarskie, owe „Stepy“, „Zmierzchy“, „Sady“, owe błękitne i fioletowe „Dniepry“, przepyszne nieba i łany zboża. Mała salka Galerji w Sukiennicach wypełniona jest po brzegi obrazkami Stanisławskiego, których przeszło setkę zapisała Muzeum Narodowemu żona artysty ś. p. Janina **Stanisławska**. Z jej też daru pochodzi dwadzieścia ośm szkicowników artysty, maleńkich formatem, ale zato przepełnionych prawdziwemi perłami impresji malarskich w kraju i z podróży do Włoch i Niemiec. Ale to jeszcze nie wszystko. Z daru bowiem Feliksa Jasieńskiego posiada Muzeum Narodowe duży zbiór dzieł Stanisławskiego, obejmujący ponad czterdzieści obrazów olejnych, akwarel i t. d., wpośród których pierwsze miejsce zajmuje znany i niejednokrotnie publikowany „**Ogród kwiatowy w Pustowarni na Ukrainie**“. Dodać należy jeszcze dla ścisłości, że cały jeszcze szereg „Stanisławskich“ pochodzi z darów E. Bagacza, St. Grocholskiego, J. K. Steczkowskiego i innych. Olbrzymi ten zbiór, wyjątkowy wprost pod względem ilości i jakości, reprezentujący artystę znakomicie w Galerji Muzeum Narodowego, należycie rozmieszczony w nowym gmachu, będzie jedną z najpiękniejszych atrakcyj galerji retrospektywnej.

**NOWE DARY DLA MUZEUM NARODOWEGO:**

Do zbioru wojskowych odznak pamiątkowych nadesłały w ostatnich dniach swoje odznaki następujące pułki:

6 Pułk Piechoty z Krotoszyna (odznakę oficerską), 61 Pułk Piechoty z Bydgoszczy (odznakę oficerską), 67 Pułk Piechoty z Brodnicy (odznakę oficerską).

**W dalszym ciągu wpłynął cały szereg ofiar pieniężnych na budowę Muzeum Narodowego w Krakowie.**

**Zbierajcie wśród znajomych datki na budowę Muzeum Narodowego, które składać można w P. K. O. Nr. Konta 400.100, w Administracji „Głosu Narodu“ i w Głównej Kasie Miejskiej.** Sekretarjat Komitetu mieści się przy Wydziale IV. Magistratu. Tel. 111-92.

# Wierzyciele Polskiego Banku Przemysłowego

ORGANIZUJĄ SIĘ.

Otrzymujemy następujące pismo:

Jedną z bolączek społecznych jest dziś jeszcze bardzo aktualna sprawa załamania się Polskiego Banku Przemysłowego. O przyczynach tego załamania od dawna krążą przeróżne pogłoski, rzucające **bardzo ujemne i ponure światło na gospodarkę i działalność ostatnich zarządów** tej niegdyś świetnej i cieszącej się ogólnem zaufaniem instytucji. Wyświetlenie powyższych spraw, oraz ujawnionych w r. 1931 pewnych nadużyć, co wszystko razem wziąwszy, spowodowało załamanie się Polskiego Banku Przemysłowego, tudzież wysnucie ze stwierdzonych faktów odpowiednich konsekwencyj, należało do najważniejszych obowiązków zarządów Banku, które od czasu ustąpienia nadzoru sądowego i po zawarciu ugody z wierzycielami sprawują w nim rządy. Tego bowiem domagał się interes wierzycieli, na którego straży zarząd bezwzględnie stać winien, domaga się również i obrażona sprawiedliwość społeczna.

Niestety w tym kierunku **nic pozytywnego nie zostało dotąd zrobione.** Wybrani zaś dla kontroli pracy i działalności zarządu Banku, z łona wierzycieli delegaci do rady nadzorczej, również jakoś **dziwnie biernie i pobłażliwie** zachowują się odnośnie do powyższych spraw, jest to objaw tem więcej niepokojący, gdyż są oznaki, iż działalność i gospodarka zarządu Banku nie idzie, jak się zdaje, wcale po linji interesów jego pokrzywdzonych już w wysokim stopniu wierzycieli.

Wierzyciele nie otrzymują należnych im na zasadzie układu sądowego z bankiem rat, a Zarząd pobiera niestosunkowo do nakładu pracy w martwym prawie banku **wysokie honorarja jak za dobrych czasów,** opłaca i trzyma zbyt licznych i zbyt drogich jak na obecną sytuację urzędników, bez istotnej ku temu racji i potrzeby i jak się słyszy, **metody załatwiania spraw i gospodarka w banku budzi poważne obawy, że jeżeliby obecny stan rzeczy nie uległ natychmiastowej radykalnej zmianie, dojść mo że do zupełnego upadku P. B. P. i ostatecznej ruiny jego wierzycieli.** Dla podjęcia natychmiastowej akcji ratowniczej zawiązał się w Krakowie **Tymczasowy Komitet Obrony praw Wierzycieli P. B. P.**, który w najbliższym czasie zwoła zapomocą ogłoszeń ogólne zebranie wierzycieli, dla naradzenia się nad sytuacją Banku i powzięcia uchwał, zmierzających do uratowania położenia. Zebranie takie byłoby już zostało zwołane imiennie przed kilkoma miesiącami, lecz **przeszkodził temu zarząd Banku Przem., odmawiając wydania spisu wierzycieli jednemu z członków naszego komitetu,** który to fakt — jako bardzo charakterystyczny i znamienny, należy z naciskiem podkreślić.

Przedmiotem obrad ogólnego zebrania będą sprawy bardzo istotne i dlatego wszyscy wierzyciele winni wziąć w niem udział.

Do Komitetu należą pp.: Roman **Modelski**, Remigjusz **Wiskida** i Julja **Garzyńska**.



**Koszta pozostaną niezmienione** i wynoszą od 140 zł. łącznie z przejazdem z Katowic do Wiednia i z powrotem, paszportami, wizami, hotelami, utrzymaniem, zwiedzaniem Wiednia, opłatami stemplowemi itd.

Wycieczka zapowiada się bardzo uroczyście. Weźmie w niej udział kilku biskupów i dostojników kościelnych.

Zapisy przyjmuje Liga Katolicka, Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 58, tel. 13-30.

## Wycieczka do Wiednia

na uroczystości jubileuszowe 250-rocznicy odsieczy Wiednia pod kierownictwem ks. Prymasa Hlonda, wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród społeczeństwa. **Pobyt w Wiedniu został przedłużony o jeden dzień,** tak że wyjazd nastąpi 9-go a **powrót 14-go września.**

## Na marginesie VII Międzynarodowego Salonu Fotografiki.

Od roku 1927 stanęła Polska w szeregu krajów kulturalnych świata, która krzewiąc u siebie fotografikę i urządzając stałe doroczne jej salony, dała tą drogą całemu szeregowi fotografików możność szlachetnego współzawodnictwa i okazania swego dorobku w tej dziedzinie, z drugiej strony pozwoliła zapoznać się społeczeństwu z fotografją i je należycie ocenić.

I ta młoda sztuka graficzna stanęła mocno i pewnie obok sztuk plastycznych, mając z niemi wiele punktów stycznych, zachowując atoli swą indywidualność. Dysputa na temat, czy fotografika jest sztuką, należy dawno już do przeszłości. Gdy u nas w Polsce przed jakiemi 10-ciu latami było prawie nie do pomyślenia połączenie w jedno pojęć — fotografja a sztuki plastyczne, obecnie od kilku lat uprzedzenie to znikło, a dzieła fotografików znalazły w czasie wystaw pomieszczenie w salach towarzystw czy związków plastyków. Tak było w Poznaniu w r. 1929, we Lwowie w latach 1928 i 1932, w Warszawie w r. 1930, a obecnie Pałac Sztuki w Krakowie zaprosił i gości u siebie fotografikę. Obszerne, o znakomitem oświetleniu sale Pałacu Sztuki pomieściły doskonale na ścianach rozmieszczone prace fotografików 31 narodów z całego świata. Ale nie tylko z ilości państw jest wystawa ta interesująca, lecz przedewszystkiem z bardzo wysokiego poziomu artystycznego prac na niej zgromadzonych. Zwiedzający, którzy patrzą bystrzej i głębiej się zastanawiają, mają możność zaobserwowania i porównywania nietylko odmiennego charakteru prac narodu, ale widzą indywidualne cechy artysty w doborze tematu i w swoistem jego ujęciu i oddaniu.

Trudne zadanie miało Jury Wystawy nad wybraniem z blisko 2.000 nadesłanych obrazów tylko takich rzeczy, które mogłyby być wyrazem ostatnim fotografiki w poszczególnym narodzie, a zatem które mogły w sposób o ile możności nie stłoczony pomieścić się w Pałacu Sztuki. Praca ta znalazła godne uznanie, wyrażające się w licznej frekwencji zwiedzających i w zainteresowaniu, jakie u nich wzbudza.

## Zabójstwo policjanta przez opryszków.

W nocy na 26 bm. o godzinie 2.30 zabity został na drodze w Lipnicy Dolnej pow. Bochnia st. posterunkowy P. P. Leopold **Góra z Post. P. P. w Lipnicy Dolnej.** Śp. st. poster. Góra szedł służbowo do Rajbrotu celem doprowadzenia do aresztów sądowych dwóch osób. Po drodze natknął się na moście w Lipnicy na **szajkę złodziei, unoszących łup.** Policjant usiłował prawdopodobnie wylegitymować owych osobników, ci jednak stawili opór, wobec czego Góra oddał do nich dwa strzały karabinowe, został jednak obsypany strzałami rewolwerowemi, odnosząc śmiertelne rany w pierś, brzuch i rękę, na skutek których zmarł. Na miejsce wyjechali przedstawiciele władz bezpieczeństwa, wdrażając energiczne dochodzenia celem ujęcia sprawców zabójstwa.

—§—

**„TRAVIATA“ Z ADĄ SARI I ZENONEM DOLNICKIM.**

Dzisiaj w niedzielę wieczorem dana będzie opera Verdi'ego „Traviata“, w opracowaniu muzycznem dyr. Bol. Wallek-Walewskiego, w reżyserji Stef. Romanowskiego, z gościnnym występem Ady Sari, w popisowej partji tytułowej, oraz świetnego barytona oper włoskich Zenona Dolnickiego, w roli Germonta.

**WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.**

**W KOŚCIELE OO. DOMINIKANÓW** w niedzielę dnia 27 b. m. w czasie Mszy św. o godz. 11.30 odśpiewa chór mieszany „Odrowąż“ i „Lutnia krakowska“ szereg pieśni układu prof. Fr. Koniora, pod kier. O. Fabjana Madury. — Przy organach kompozytor.

**W KOŚCIELE MARJACKIM** podczas ostatniej Mszy św. o godz. 12-tej, p. Tad. Kucharski odegra na wiolonczeli szereg utworów religijnych. Przy organach p. Stefan Profic.

**W KOŚCIELE KSIĘŻY MISJONARZY NA KLEPARZU** w niedzielę dnia 27 b. m. w czasie Mszy św. cichej o godz. 9.30 odśpiewa szereg pieśni religijnych p. Rudolf Suchanek (baryton).

**W KOŚCIELE OO. PIJARÓW** z okazji uroczystości Założyciela Zakonu, św. Józefa Kalasantego, w czasie sumy o godz. 10-tej gra orkiestra wychowanków Braci Albertynów, a o godz. 12-tej zaś śpiewa chór Handlowców i Biurowców pod kierownictwem p. prof. Józefa Nowaka.

## Z sali sądowej.

### Złodziej i zabójca przed sądem.

Jan Waligóra, lat 28, dokonał włamania 27 lutego 1932 do sklepu Jakóba **Landerera w** Nowym Sączu. Zrabował towar i gotówkę 1.200 złotych. W chwili gdy chciał ujść z łupem, **natknął** się na Arona **Landerera** i Leona **Tobiasza**, którzy chcieli go zatrzymać. Opryszek **jednak** sterroryzował ich rewolwerem i zaczął uciekać. Wówczas obaj rzucili się w pościg za złodziejem. W pewnym momencie Waligóra odwrócił się i ugodził Landerera kilka razy nożem w pierś i szyję. Landerer runął na ziemię i wkrótce wyzionął ducha. — Zabójca, stawiony przed Trybunał sądu okręgowego w Nowym Sączu, skazany został na 4 lata więzienia. Skazany wniósł apelację. Sąd Apelacyjny w Krakowie podniósł mu karę do 6 lat. **Waligóra** wniósł kasację. Sąd Najwyższy przekazał sprawę Sądowi Apel. w Krakowie do ponownego rozpatrzenia. — Wczoraj odbyła się **rozprawa** i zapadł **wyrok** zatwierdzający 6-letnią karę więzienia. — Przewodniczący Trybunału: **dr. Potempa**, wotanci: pp. **Jek i Kawa**, prokurator dr. **Stapor**.

# Życie gospodarcze.

## Projekt dekretu o targowiskach.

**Domokrążny handel bydłem wzbroniony. Pośrednicy targowi. Komisje notowań cen.**

Ministerstwo przemysłu i handlu rozesłało do zaopinjowania organizacjom zainteresowanym projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o **uregulowanie obrotu zwierzętami gospodarskiemi i mięsem.**

Projekt dotyczy obrotu handlowego zwierzętami (bydłem, trzodą, końmi, owcami mięsem z uboju pozamiejscowego oraz ptactwem domowem, żywem i bitem. przyczem obrót między producentami dla celów hodowlanych i sprzedaż poza targowiskiem dla bezpośredniej konsumcji **ograniczeniom nie podlega.** —

**Handel domokrążny** ma być wzbroniony, sprzedaż może się odbywać **jedynie na miejscach w tym celu przeznaczonych** (targowiskach, bekoniarniach, spędach i t. p.). Również **wzbroniona będzie sprzedaż w stajniach** oraz odprzedaż w tym samym dniu i na tem samem targowisku (bodowcy przepis ten nie dotyczy). Wprowadzona zostanie instytucja **pośredników targowych,** co ułatwi sprzedaż rolnikowi. O ile gmina nie będzie mogła wykonać przepisów dotyczących targowiska, minister przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych może powierzyć to zadanie pewnej instytucji lub osobie prywatnej. Z opłat targowych mają być nadewszystko zaspakajane **potrzeby obrotu targowego** (obecnie na cel ten gminy przeznaczają przeciętnie mniej niż 15 proc. wpływów). Następnie utworzone być mają **komisje notowań cen** (na większych targowiskach), których czynności mogą się rozszerzać na targowiska mniejsze. Wogóle zaś celem rozporządzenia jest **ochrona solidnego kupiectwa** przed handlarzami przygodnymi. wzmocnienie solidnych firm. **wyrugowanie bojówek terorystycznych,** podniesienie zawodowych kwalifikacyj kupiectwa. oraz pociągnięcie do świadczeń materjalnych tych, którzy się od nich dotąd uchylali.

## 2.380 statków w 7 miesiącach.

**Ruch okrętowy w Gdyni.**

W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy r. b. zawinęło do portu gdyńskiego ogółem 2.380 **statków** o łącznej pojemności 1.805.900 tonn. Statki te przywiozły ogółem 5.397 pasażerów, oraz 453.300 tonn ładunków.

W tym samym okresie czasu wyszło z portu gdyńskiego 2.355 statków Na statkach tych wyjechało 4.591 pasażerów, ponadto zaś wywiozły one 2.765.400 tonn ładunków, w tem 2.429.300 tonn węgla.

## Czy bilety kolejowe potanieją?

Sprawa obniżenia taryf osobowych na kolejach, o której mówi się już od dłuższego czasu, nie zdaje się posuwać naprzód. Podobno czynniki miarodajne obawiają się, iż generalna zniżka taryf osobowych **nie spowoduje tak znacznego wzrostu ruchu pasażerskiego, któryby wyrównał straty, jakie wskutek ubytku wpływów wynikną na kolej.** Nie wchodząc w słuszność tego rodzaju obaw, stwierdzić w każdym razie można, że z punktu widzenia gospodarki kolejowej racjonalne, a mniej ryzykowne od generalnej zniżki taryf byłyby takie posunięcia, jak obniżka o 1/3 taryf dla długich przewozów na odległość powyżej 200 km., obniżka dopłaty do pociągów pośpiesznych i t. p.

## Wzrost wytwórczości elektrycznej.

Po raz pierwszy od początku kryzysu wytwórczość ogólna energji elektrycznej w Polsce nie spadła w porównaniu z rokiem poprzednim, ale nawet wykazała **drobny przyrost.** Gdy w pierwszem półroczu 1932 r. wytworzono ogółem około 1.005 miljonów kilowatogodzin. to w 1-em półroczu 1933 r. wytwórczość osiągnęła liczbę 1.028 miljonów kwh, a **więc o 2.3 proc. więcej.**

Wzrost ten należy przypisać **zwiększeniu produkcji elektrowni zakładów** przemysłowych (kopalnie, huty), gdyż produkcja elektrowni samodzielnych t. zw. publicznych czyli trudniących się sprzedażą prądu. nietylko nie wzrosła. ale wykazała dalszy spadek.

### OBNIŻKA PŁAC W „STREMIE“.

Dyrekcja fabryki „Strem“ w Strzemieszycach wypowiedziała płace 300 robotnikom. zapowiadając obniżkę płac w wysokości 10 proc. Płace w fabryce „Strem“ utrzymywane są stale na poziomie stawek płac w górnictwie.

## Spadek dolara w Warszawie.

**Warszawa, (PAT.)** Dolar prywatny w Warszawie o godz. 12.30 — 6.19–6.20.

**Pożyczki polskie** w N. Jorku: dolarowa 59 7/8, dillonowska 70½, stabilizacyjna 71½. warszawska 44¾, śląska 47.

### GIEŁDA W ZURYCHU.

**Zurych,** 26. 8. (PAT.) Paryż 20.23½, Londyn 16.53. N. Jork 3.56. Belgja 72.10. Włochy 27.32. Hiszpanja 43.05. Holandja 208.45, Berlin 123.00. Wiedeń 72.80. noty 56.75. Sztokholm 85.25, Oslo 83, Kopenhaga 73.75. Praga 15.30, Warszawa 57.75. Białogród 7. Ateny 2.90. Konstantynopol 2.45, Bukareszt 3.08, Helsingfors 7.32.

# III Targi Północne we Wilnie.

W sobotę odbyło się uroczyste otwarcie III. Targów Północnych i wystawy lniarskiej w Wilnie.

Już o godzinie 11-ej ulice zapełniły tłumy publiczności. Na otwarcie przybyli: premjer J. Jędrzejewicz, ministrowie Zawadzki, Zarzycki. Nakoniecznikow-Klukowski, Butkiewicz. Na otwarcie przybył również b. premjer Prystor oraz p. Sławek.

Przed symboliczną wstęgą. zamykającą wstęp na Targi i wystawę. powitał gości prezydent miasta Wilna Maleszewski jako przewodniczący komitetu wykonawczego III. Targów Północnych. który powiedział:

Podejmując inicjatywę zorganizowania Targów i wystawy lniarskiej. które mają być egzaminem gospodarczym. złożonym przed całem społeczeństwem polskiem i opinją zagranicy, kierowaliśmy się myślą, że tu. na rubieży północnej Rzplitej. **czas już skończyć z wyczekiwaniem poprawy konjunktury gospodarczej, natomiast trzeba się wziąć zdecydowanie, konsekwentnie i planowo do ożywienia i doskonalenia tych warsztatów pracy, które mają na ziemi tutejszej naturalne warunki istnienia i rozwoju.** Z analizy miejscowych stosunków gospodarczych zarysowuje się droga, po której zamierzamy kroczyć dla osiągnięcia produktywności i rentowności naszych głównych warsztatów pracy. jakiemi są rolnictwo. przemysł przetwórczy, rzemiosła i nasze placówki handlowe.

Następnie p. prezes rady ministrów Jędrzejewicz dokonał otwarcia III Targów Północnych i wystawy lniarskiej przecinając symboliczną wstęgę i podkreślając w krótkich słowach, że III. Targi Północne i wystawa lniarska są dowodem, że ta część naszego kraju drogą własnej inicjatywy i wielkiego wysiłku szuka rozwiązania zagadnienia podniesienia dobrobytu państwa.

Następnie p. premjer w otoczeniu ministrów i wojewodów zwiedził szczegółowo najpierw Targi a następnie wystawę.

---



# Radjo.

## Radjo jako czynnik międzynarodowego zbliżenia.

Od lat już siedmiu radjofonje europejskie, pragnąc przyczynić się do wzajemnego poznania i zbliżenia się narodów. rozpoczęły nadawanie audycyj specjalnych, które miały na celu zapoznanie wielkiej europejskiej rodziny radjosłuchaczy ze sztuką. kulturą. historją i obyczajami poszczególnych państw i narodów.

Wysiłki te zostały usystematyzowane w lipcu 1926 roku przez wprowadzenie „Wieczorów Narodowych“. Audycje pod tą nazwą nadawano raz na miesiąc za pośrednictwem Międzynarodowej Unji Radjofonicznej. **Były one poświęcane kolejno każdemu krajowi** — członkowi Unji. Każda poszczególna radjofonja organizowała swój „Wieczór Narodowy“. nadsyłając uprzednio za pośrednictwem Unji listy utworów muzycznych i literackich, reprezentujących kulturę i sztukę danego kraju. W dniu. wyznaczonym uprzednio. wszystkie radjofonje należące do Unji organizowały indywidualnie w swoich studjach, korzystając z wyżej wymienionych list, audycje specjalne.

W międzyczasie sieć europejskich linij telefonicznych została rozbudowana w dostatecznej mierze, aby od m. maja 1930 r. pozwolić na transmisje koncertów z jednego kraju do drugiego. wobec czego zorganizowano **międzynarodową wymianę** radjowych „**Koncertów Europejskich**“. Każda radjofonja przygotowywała i nadawała kolejno swoją audycję narodową, transmitowaną przez radjostacje pozostałych członków Unji.

Obok transmisyj „Koncertów Europejskich“ **rozwinęły się również transmisje koncertów t. zw. „Międzynarodowych“**, nie obowiązujących dla wszystkich członków Unji. Programy tych koncertów są układane nader starannie i oddawane bezinteresownie do dyspozycji radjofonij europejskich.

Poczynając od sierpnia 1932 roku do sierpnia r. b. 386 audycyj muzycznych zostało w ten sposób oddane do dyspozycji członków Unji. Wobec wysokich kosztów kabli telefonicznych, nie wszyscy członkowie Unji mogli korzystać z tych transmisyj. Jednak. mimo wzmagającego się kryzysu. który objął wszystkie państwa europejskie. idea międzynarodowych programów radjowych zataczała coraz szersze kręgi. W roku 1931 radjofonje europejskie transmitowały ogółem 721 audycyj międzynarodowych. W roku następnym liczba ta wzrasta już do 969. przyczem Polska w roku 1931 transmitowała 75, a w 1932 r. 55 audycyj z zagranicy.

Międzynarodowa Unja Radjowa na Zjeździe, który odbędzie się w październiku r. b. w Amsterdamie, rozważy projekty dalszego rozszerzenia Międzynarodowej Wymiany Programów Radjowych. która jej zdaniem winna objąć również audycje mówione o charakterze ogólnym.

Realizacja tego projektu nastręcza jednak liczne trudności — a więc **wysuwa w pierwszym rzędzie sprawę języka, w jakim audycje te mają być nadawane** oraz sprawę tematów, interesujących możliwie największą ilość radjosłuchaczy w poszczególnych krajach. Poważną przeszkodą są również tutaj w dalszym ciągu wielkie koszty. związane z transmisjami międzynarodowemi. Należy jednak mieć nadzieję, że Międzynarodowej Unji Radjofonicznej uda się rozwiązać pomyślnie to zagadnienie, a tem samem wzmóc pożyteczną działalność radjofonij europejskich w kierunku dalszego zbliżenia narodów.

Podnieść w zakończeniu również należy ogromne znaczenie propagandowe polskich audycyj radjowych, transmitowanych przez radjofonje zagraniczne. Obok odczytów w językach obcych, nadawanych przez Polskę co tydzień, oraz sobotnich audycyj szopenowskich. słuchanych pilnie przez coraz liczniejsze rzesze radjosłuchaczy zagranicznych. dzięki Międzynarodowej Wymianie Programów radjofonja polska staje się jednym z najpoważniejszych czynników naszej propagandy zagranicznej.



### Programy stacyj radjowych.

**Poniedziałek, 28 sierpnia 1933.**

**Kraków,** (312.8) G. 11.50 Program na dz. bieżący: 11.57 Sygnał czasu. hejnał; 12.05 Płyty: 12.25 Transmisje z Warszawy: 12.35 Płyty; 12.55 Transmisja z Warszawy: 13.00 Płyty: 15.25 Transmisja z Warsz.; 15.35 Płyty: 16.00 Transmisje z Warsz. i ze Lwowa: 18.35 Recital fortepianowy; 19.20 Rozmaitości. komunikaty: 19.40 Program na dzień następny; poczem transmisja z Warszawy: 22.25 Wiadomości sportowe: 22.35 Transmisja z Warszawy.

**Lwów,** (308.7) G. 9.10 Msza św. według obrz. grecko-katol. z cerkwi Wołoskiej: 15.35 Lwowska giełda zbożowa i płyty: 15.45 Skrzynka dla dzieci: 18.15 „Penang — najpiękniejszy zakątek świata.

**Warszawa,** (1411.8) G. 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 7.05 Gimnastyka; 7.20 Płyty; 7.30 Dziennik poranny; 7.35 Płyty: 7.52 Chwilka Gospodarstwa Domowego; 7.55 Program na dzień bieżący; 11.57 Sygnał czasu i hejnał: 12.05 Płyty; 12.25 Przegląd prasy; 12.33 Komunikat meteorol.; 12.35 Płyty; 12.55 Dziennik południowy; 14.55 Płyty; 15.00 Kom. Min. Opieki Społ. dla Państwowych Urzędów Pośredn. Pracy; 15.05 Wiadomości bieżące; 15.10 Kom. Inst. Eksport.; 15.15 Płyty; 15.25 Komunikat gospodarczy; 15.35 Płyty: 15.45 Przegląd komunikacyjny; 15.15 Piosenki (płyty); 16.00 Koncert solistów: 17.00 Pogadanka w języku francuskim; 17.15 Muzyka lekka 18.15 Transmisja ze Lwowa; 19.20 Rozmaitości: 19.35 Program na dzień następny 19.40 Feljeton: „Zdefuturyzowani poeci“: 20.00 Operetka ze studja „Dookoła miłości“, w przerwie 1-szej „Skrzynka poczt. rolnicza“, w przerwie 2-giej dziennik wieczorny: 22.00 Muzyka taneczna; 22.25 Wiadomości sportowe; 22.35 Wiadomości meteorologiczne i komunikat policyjny; 22.40 Muzyka taneczna.

**Katowice.** (408.7) G. 15.45 Skrzynka poczt. techniczna; 19.20 Rozmaitości.

# Od Wydawnictwa.

**Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za**

**wrzesień.**

**Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać**

## Carlos Manuel de Cespedes



został wybrany prezydentem Kuby na miejsce zbiegłego Machady. De Cespedes był dotychczas posłem kubańskim przy rządzie Stanów Zjednoczonych.



# Od Administracji.

**Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu“ należy równocześnie nadesłać 25 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr od egzemplarza**

### BĘDZIE CIEPLEJ.

Prognoza pogody: Wileńskie i Polesie: Jeszcze zachmurzenie zmienne z zanikającemi opadami, jednak stopnpiowo malejącemi. Nieco chłodniej. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry północno-zachodnie i zachodnie. Pozostałe dzielnice: Pogoda słoneczna o umiarkowanem, niewielkiem zachmurzeniu nieba. Po chłodnej, miejscami mglistej nocy w ciągu dnia znaczniejsze ocieplenie. Słabnące wiatry z kierunków zachodnich.



# Rugi i aresztowania w Niemczech.

**Berlin, 26. j.** (PAT.) W wyniku wczorajszej wielkiej akcji policyjnej przeciwko agitatorom komunistycznym aresztowano na peryferjach **Berlina 40 osób**, z tego 14 natychmiast odesłano do obozu koncentracyjnego. Aresztowano również **w prywatnem mieszkaniu b. posła** socjaldemokratycznego **Hildebrandta**, u którego znaleziono **obfity materjał agitacyjny**. W Rostocku **aresztowano 15 komunistów**, usiłujących zorganizować **tajną komórkę komunistyczną** w Meklemburgji.

**Berlin**, 26 sierpnia. Na polecenie pruskiego ministra spraw wewnętrznych Goeringa zwolniono ze służby państwowej prezydenta policji w Buer (Westfalja) **Rompfa** i 5 urzędników policyjnych. Równocześnie zwolniono w okręgu Recklinghausen **przeszło 30 urzędników policyjnych**. Zarządzenie umotywowane jest przynależnością wszystkich zwolnionych do partji socjalno-demokratycznej.

## Scinają głowy toporem.

**Berlin**, 26 sierpnia. W Torgau w Saksonji stracono dziś przez ścięcie toporem czeladnika kowalskiego Berndta, robotnika - fabrycznego Pietzschkego i wdowę nazwiskiem Thiemo skazanych na karę śmierci za morderstwo, względnie za namowę i udzielenie pomocy w zbrodni. Berndt i Pietzschke zamordowali w roku ubiegłym syna wdowy Thiema za jej namową.

## Hitlerowcy grożą zemstą za rezolucje kongresu sjonistów.

**Berlin**, 26 sierpnia. (PAT). Omawiając rezolucję kongresu sjonistycznego w Pradze przeciwko traktowaniu żydów w Niemczech „Voelkischer Beobachter" zastrzega się przeciw mieszaniu się innych państw do spraw czysto wewnętrznych Nimiec, jakiemi są wydarzenia związane z rewolucją niemiecką. Dziennik zaznacza dalej, że mylne jest mniemanie, jakoby tego rodzaju rezolucje poprawiły sytuację żydów w Niemczech **i zapowiada wyciągnięcie właściwych konsekwencyj z tej rezolucji.**



***Po zamknięciu kroniki.***

# Znaczny pożar na ul. Siennej.

Wczoraj zawezwano straż pożarną na ul. Sienną nr. 2 do realności p. Rosego. Wybuchł tam pożar w suterenach, gdzie zapaliły się wyroby fabryki „Iks" własność p. Kleina. Ogień ogarnął wkrótce półki z towarami i powstał taki żar, że strażacy nie mogli się dostać do suteryn mimo użycia masek gazowych i aparatów tlenowych. Dopiero po wybiciu otworu w murze straż ogniowa dotarła do źródła pożaru. Ogień ugaszono po półtoragodzinnej akcji ratowniczej. Straty wynoszą około 1.500 złotych; przyczyna pożaru nieznana. Policja wdrożyła śledztwo.

## Wyniki konkursu modeli latających.

Wczoraj o godzinie 14-tej rozpoczęły się zawody modeli latających na Wielkich Błoniach w Krakowie. Na otwarcie przybyli. prezes Sądu Apelacyjnego dr. Fr. Parylewicz, dowódca O. K. V. gen **Narbut-Łuczyński** i in.

Wczorajszy konkurs odbył się w warunkach niekorzystnych dla zawodników z powodu silnego wiatru, to też Krakowianie nie mogli wykazać swej wysokiej klasy. Na I-szem miejscu (w konkurencji modeli belkowych) utrzymuje się Poznań. Zawodnik poznański **Stępień** uzyskał 981 punktów (58 sek — 420 metrów). III-cie miejsce uzyskał Gawrak z Krakowa. W konkurencji kadłubowej I-sze miejsce przypadło Krakowowi: zawodnik Sularz uzyskał wynik: 57 sek. i 174 metrów z ręki. Kaszewski z Poznania uzyskał 26 sek, — 220 metrów z ziemi.

## Samobójstwo studenta Akademji Górniczej.

Wczoraj targnął się na życie student Akademji Górn. Mieczysław Mleczko, lat 23, zamieszkały przy ul. Pędzichów 3. Desperat napił się jakiejś trującej mieszaniny, na którą złożyło się protargentum i jakiś kwas. Po wypiciu trucizny student stracił natychmiast przytomność; wezwany lekarz Pogotowia Rat. przeplukał desperatowi żołądek i polecił przewieźć go do szpitala św. Łazarza. Przyczyną rozpaczliwego kroku jest — jak wynika z pozostawionych listów — zawód miłosny.

### KILKUSET KOLEJARZY NA EMERYTURĘ.

W kołach pracowników kolejowych krążą uporczywe pogłoski, że w najbliższym czasie zostanie zdymisjonowanych kilkuset pracowników Krakowskiej Dyrekcji Kolei. Przyczyną redukcji mają być przeprowadzone obecnie jak najdalej idące oszczędności, spowodowane deficytem budżetu Min. Komunikacji.

## W Afryce Połudn. nie lubią hitlerowców

**Londyn** 26 sierpnia. W Afryce Południowej daje się zauważyć silny wzrost nastrojów antyhitlerowskich. Istnieje możliwość proklamowania powszechnego bojkotu niemieckiego. Premjer, generał Hertzog zwrócił się do ludności z apelem, w którym wskazuje na konieczność zaniechania wszelkich poczynań, mogących zaszkodzić unji południowo-afrykańskiej. Zaznacza on w swej odezwie, że ci, którzy uważają za swój obowiązek przyjścia z pomocą niewinnym ofiarom rewolucji hitlerowskiej, powinni to czynić rozważnie, aby nie narażać Afryki Południowej na straty.

## Mussolini zwoła do Rzymu konferencję w sprawie Austrji.

**Londyn**, 26 sierpnia. Wedle nadchodzących z Rzymu pogłosek, zamierza Mussolini zwołać w październiku do Rzymu konferencję ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglji i Niemiec poświęconą kwestji niezależności gospodarczej Austrji.

## Herriot zwiedza Ukrainę.

**Moskwa** 26. 8. (PAT.). Dzisiaj rano Herriot przybył do Odessy ze Stambułu na pokładzie parowca „Cziczerin". Na powitanie Herriota przybył do Odessy ambasador francuski w Moskwie Alphand, oraz bawiący obecnie w ZSRR. deputowany francuski Margain, który towarzyszyć będzie Herriotowi w podróży po Ukrainie. Z powodu przybycia Herriota do ZSRR., **komisarz Litwinow przerwał swój urlop wypoczynkowy**. Herriot zwiedzi na Ukrainie okręgi przemysłowe. **Herriot przybędzie do Moskwy na 4-dniowy pobyt między 6—7 września.**

### MIN. COT POLECI DO MOSKWY.

**Paryż.** (PAT.). W pierwszej połowie września udaje się do Moskwy francuski minister lotnictwa Cot. Towarzyszyć mu będą w tej podróży powietrznej: Haguenau, Joxe, Dekeyser, członkowie gabinetu ministra, oraz płk. Jaunaud, por. Noel i kpt. Alamichel.

### ZAJŚCIE NA GRANICY MANDŻURJI.

**Charbin**, (PAT). Rząd mandżurski przesłał generalnemu konsulowi sowieckiemu energiczny protest przeciwko przekroczeniu **przez kawalerję GPU. granicy sowiecko-mandżurskiej.** W razie powtórzenia się podobnych wypadków protest zapowiada **bardzo poważne konsekwencje.**

## Kara śmierci za porywanie dzieci.

**Nowy Jork**, 26. sierpnia. Gubernator stanu nowojorskiego Lehman podpisał wczoraj dekret **na mocy którego w walce z plagą kidnapperów** (porywaczy ludzi dla wymuszenia okupu) wprowadzona zostaje **kara śmierci**. Jeżeli ofiara nie zostanie zwrócona przed rozprawą sądową, wówczas **złoczyńcy karani będą śmiercią**, zaś w innych wypadkach dożywotniem więzieniem.

### 11 MILJONÓW BEZROBOTNYCH.

**Nowy Jork** 26 sierpnia. Wedle obliczeń amerykańskich związków zawodowych, liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wynosiła z końcem czerwca, 11 miljonów osób.

### ŚNIEGI WE WŁOSZECH.

**Bergamo**, (PAT.) Na całym terenie przedalpejskim spadły śniegi, pokrywając nietylko wierzchołki gór, ale i miejscowości położone na zboczach. Z powodu spadku temperatury liet nicy opuszczają letniska górskie.

**Ateny**, 26 sierpnia. B. miljoner amerykański Samuel Insull został dziś aresztowany.

**Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty**

## Łunaczarski



długoletni komisarz oświaty w Rosji Sowieckiej został ostatnio mianowany posłem w Madrycie.

## Dynamit przy regulacji rzek.

**Przasnysz**, (PAT.) Jeszcze w roku zeszłym starostwa przasnyskie i makowskie zawiązały spółkę celem regulacji rzeki Orzyc, dopływu Narwi. Roboty były bardzo utrudnione ze względu na błotnisty i trudno dostępny charakter brzegów rzeki. W tym roku prace regulacyjne **znacznie postąpiły naprzód**, gdyż dzięki Państwowej Wytwórni Prochu w Pionkach użyto poraz pierwszy w Polsce dynamitu, jako środka, umożliwiającego wyprostowanie łożyska rzeki oraz **usuwanie mielizn**. Przy zastosowaniu wybuchów dynamitu, **uregulowano bieg rzeki** Orzyc na znacznej stosunkowo przestrzeni, dając możność zatrudnienia 300—400 bezrobotnych przy robotach oczyszczających.

### NADUŻYCIA URZĘDNIKA WOJSKOWEGO

**Warszawa**, 26 sierpnia. (Tel. wł.). Z nakazu władz sądowych osadzono w więzieniu na Pawiaku Urzędnika M. S. Wojsk. Stefana Żółnowskiego, który oskarżony jest o popełnienie malwersacyj w związku ze swem urzędowaniem. Malwersacje te sięgać mają kilkunastu tysięcy. Szczegóły ujawni kontrola przeprowadzona przez władze przełożone.

### POLSKI JACHT URATOWANY KOLO KRÓLEWCA.

**Królewiec**, 26. 8. (PAT.) Nocy dzisiejszej w pobliżu Piławy osiadł na mieliźnie polski jacht „Vision", należący do akademickiego jachtklubu w Jastarni. Jacht był w drodze z Jastarni do Szwecji, lecz z powodu szalonej burzy i wichury oraz skutkiem uszkodzenia masztu zapędzony został w kierunku Piławy. Załogę, złożoną z 12 osób, uratowano. Rozbitkami zajął się konsulat generalny w Królewcu.

## Ulgi celne dla towarów rosyjskich.

**Warszawa**, 26. 8. (Telef. wł.) W najbliższych dniach nastąpi wymiana not między ministrem spraw zagranicznych a posłem sowieckim w sprawie umowy kontyngentowo-celnej. Umowa ta wyszczególnia ulgi celne, z których będą korzystały towary sowieckie importowane do Polski. Umowa umożliwi Sowietom import do Polski do 1 kwietnia 1934 roku towarów wartości 10—15 miljonów zł. Część umowy dotycząca ulg celnych korzystać będzie z ratyfikacji ze strony P. Prezydenta. Uzyskanie przez ZSRR tak znacznych ulg pociągnie za sobą **zapewne dalsze zamówienia sowieckie dla przemysłu polskiego.**

### ZMIANY W BANKU POLSKIM.

**Warszawa** 26. 8. (Telef. wł.). Centrala Banku Polskiego przeprowadziła szereg zmian w organizacji wewnętrznej, mających na celu redukcję wydatków administracyjnych. Został zwinięty oddzielny wydział techniczny, który zatrudniał inżynierów i personal biurowy. Część zwolnionych z pracy przeniesiono na emeryturę.

**Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.**

## CENY OGŁOSZEŃ

| | |
|---|---|
| Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy | 20 gr. |
| Nadesłane „ „ | 50 „ |
| Komunikaty po kronice „ „ | 60 „ |
| „ na 1-szej „ „ | 70 „ |

| | |
|---|---|
| Drobne za wyraz | 10 gr. |
| Układ tabelaryczny o 50% drożej. | |
| Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. | |
| Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. | |

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.